Nr. 356. Kraków, Sobota 17 Sierpnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, Nadesłane po 1 K 50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Ameryka wojująca.

Kraków, 17 sierpnia.

Pod naporem niezwykłej koniunktury wojennej w okresie neutralności Stanów Zjednoczonych dokonał się w obrębie ich życia gospodarczego wzmożony ruch ku koncentracyi wielkiego przemysłu. Nastał peryod bezprzykładnych wysokich zarobków, które pod wpływem złotego magnesu, lgnęły przedewszystkiem do ogromnych fortun już przed wojną nagromadzonych. Wybuch wojny wpuścił do [illegible] zyskowych kroplę goryczy w formie olbrzymich ciężarów podatkowych, zagarniających około 70 procent rzekomego czystego dochodu na rzecz państwa, ale i pozostała jest wcale znaczna. Oto kilka przykładów: wynosił w milionach dolarów:

	zarobek woj.	podatek woj.
I. D. Rockefellera	300	193
A. Carnegiego	50	35
W. Rockefellera	37.5	24
J. O. Armoura	31.2	20
H. Forda	25	16
W. K. Vanderbiltta	25	16

Następnie jeszcze znaczna liczba dostawców z zyskiem od 10 do 25 milionów dolarów, bardzo poważna ilość »skromniejszych« z zarobkiem od jednego do 10 milionów dolarów. Jaką zaś wartość przedstawia dziś dolar, łatwo obliczyć drogą porównania ze Szwajcaryą, z czego wynika, że jeden dolar wart dziś 12 koron.

Wyznaczona przez senat specyalna komisya handlowa do obliczenia zysków wojennych, złożyła niedawno sprawozdanie ze swych studyów. Sprawozdanie to wywołało sensacyę nawet w Stanach Zjednoczonych, kraju nieograniczonych możliwości i nieograniczonych zysków. Zarobki przemysłu żywnościowego dosięgły fantastycznych wyżyn w ciągu ubiegłego roku. Pewna firma żywnościowa zarobiła w r. 1917 dwadzieścia razy więcej niż w r. 1916; niektóre fabryki alkoholu wykazują w r. 1917 nadwyżkę wynoszącą 1.220 procent, trust mięsny 320 procent, młynarski 240 procent, budowlany 600 procent. Mimo ustanowienia przez rząd cen maksymalnych na żelazo i wyroby górnicze wykazują kopalnie miedzi i przemysł stalowy ogromne zyski. Taka Betlehem Steel Co. miała w r. 1914 przeszło 9 i pół mil. dol. zysku. W następnych latach zysk ten wzrastał lawiną, wynosił w 1915 niespełna 25 mil., w 1916 62 mil. w 1917 dzięki obniżce poczynionej przez politykę cennikową rządu, do wynosi 54 mil. dolarów.

Obniżka pozorna podatków stąd, że przedsiębiorstwa wysilają cały swój spryt w kierunku zatajenia zysków pod płaszczykiem wzmożonych inwestycyj, spotęgowanej amortyzacyi inwentarza maszynowego, podnoszenia płac najwyższych urzędników, którzy z reguły pobierają pensye od dwudziestu do czterystu tysięcy dolarów rocznie. Inną metodą zatajania jest przelewanie nadwyżki zysków do kapitału zakładowego. Np. Armour w Chicago podniósł w przeciągu jednego roku kapitał zakładowy z 20 na 100 mil. dolarów. Nadmierność zysków wygląda tem jaskrawiej, że w ciągu wojny rokrocznie zapewniał rząd, iż Stany Zjednoczone będą jedynym z belligerantów, który »nie zaszczepi« w siebie potworności zysków wojennych.

Tego rodzaju zapowiedź zawisła na dystans niemal całkowicie. Proklamowana przez rząd dyktatura przemysłowa musiała z natury rzeczy spuścić z tonu wobec magnatów fabrycznych. Dzierżą oni zbyt silną pięścią wszelkie włókna życia gospodarczego kraju, by można było bezkarnie drażnić tę miliardową potęgę. Wojna rozpoczęła się w Ameryce pod hasłem rekwizycyi prywatnego mienia. Miało to w ręku rządu być instrumentem jak najbardziej intenzywnego napięcia sił, a ostrzem swem kierowało się przeciw potentatom przemysłu. Lecz rychło się stępiło, natrafiwszy na bierny opór interesowanych. Zrazu próbowano siły. Złożono z urzędu trzydziestu dyrektorów najprzedniejszych towarzystw kolejowych. Ale ostatecznie wypadło uderzyć w pokorę, nawiązać rokowania ugodowe z opozycyą, a w rezultacie jej reprezentanci zajęli kierownicze stanowiska w komisyach ministeryalnych, które miały właśnie kontrolować ich działalność. Socyalizm państwowy przyoblekł się w transpozycyi amerykańskiej rychło w kapitalizm państwowy. Prywatna potęga kapitału doznała inkamerwzacyi drogą obsadzenia urzędów kontroli państwowej.

Dokonał się w ten sposób w życiu Ameryki arcyważny przełom. Ukrzepiła się bez kwestyi centralna władza Waszyngtonu, lecz wtargnęły w nią te czynniki, przeciw którym odbywała się koncentracya władzy rządzącej. A ten fakt ma znaczenie międzynarodowe. Stany Zjednoczone są dziś jedyną stroną wojującą, która równocześnie podjęła dwojaki najazd poza granice kraju, najazd wojskowy i gospodarczy. — Podtrzymuje wojnę w Europie, a równocześnie utwierdza swą hegemonię handlową w Ameryce południowej, w Kanadzie, w Australii. Państwo, które przed wojną miało w swych rękach zaledwie jedną dziesiątą część owych olbrzymich zamorskich obrotów przewozowych, staje dziś w rzędzie pierwszorzędnych czynników komunikacyi morskiej. W bieżącym roku wybudowało sześć milionów ton zarejestrowanych pojemności okrętowej, na przyszły rok zapowiada trzynaście i pół miliona. Ocean Spokojny ma stać się morzem amerykańskiem, eksport surowców ma się przemienić w wywóz fabrykatów. Z biegiem wojny wzrasta i potężnieje ten imperyalizm ekonomiczny. Odkąd ogrom skoncentrowanej w rękach Wilsona władzy, dostał się pod wpływ grubych ryb, »big men«, odtąd cały jej impet stacza się w kierunku wyzyskania jej na rzecz olbrzymiej ekspanzyi pieniężnej i towarowej. Nowe to aspiracye, a raczej stare, lecz w nowe wtłoczone kształty, starają się chwilowość konjunktury wojennej przekuć w trwałość systemu polityczno-gospodarczego. Skutki i kres tej ewolucyi są nieobliczalne. W związkem ciele władczej rasy anglosaskiej wykluwa się nowe jądro, jako centrum zgoła odmiennej, niż angielska, grawitacyi.

Dyktatura przemysłowa rządu odegra też niepośledną rolę w geograficznym rozkładzie dotychczasowych środków przemysłowych. — Trudności transportowe, robotnicze, węglowe, a wreszcie dążność do ściślejszej kontroli wielkiego przemysłu wojennego, skłoniły rząd do wydania bilu o ograniczeniu obszaru dystryktów przemysłowych (restricted area). Ustawa ta zakazuje powiększania przedsiębiorstw fabrycznych prywatnych w obrębie niektórych stanów wschodnich, jako N. Jork, N. Jersey, Pennsylwania, Maryland i Delaware, a powierza prezydentowi prawo wyznaczania powstającym fabrykom dawnych czy nowych przedsiębiorstw miejsca stosownego gdzieindziej. — Nowe zakłady będą się równomiernie rozpraszać na południu i zachodzie państwa. Sprawa ta pozostaje w łączności z brakiem mieszkań — a więc jest to klęska międzynarodowa — i, co dziwniejsza, z brakiem robotnika. Przerzedziły go potężnie pobory wojskowe, dochodzące do pięciu milionów ludzi, jakkolwiek z drugiej strony już przed wypowiedzeniem wojny wzrósł rezerwoar roboczy Stanów Zjednoczonych o cztery miliony pracowników, a więc do maximum. Robotnicy garną się przedewszystkiem do najlepiej płatnych gałęzi przemysłu wojennego. Inne gałęzie walczą przeto z dotkliwym brakiem robotnika. Ma temu zapobiedz prawo rekwizycyi rąk roboczych w formie ustawy o obowiązkowej służbie robotniczej. Zjawisko to kryje w sobie zarzewie niebezpiecznych wstrząśnień socyalnych na tle gigantycznej koncentracyi kapitału.

Ameryka pełnymi żaglami wpłynęła na fluktu wojenne, a nowy business orężny traktuje na seryo i ze szczodrym gestem miliardera, który raz upatrzony interes lansuje z całą siłą rozporządzalnych środków. Dzięki temu zbija się ogrom kosztów wojny w sumy, od których robi się gorąco i nam, którzy już przywykliśmy do żonglowania miliardami. Z chwilą wypowiedzenia wojny łożyły na nią Stany Zjednoczone 960 milionów koron miesięcznie (dolar po 12 koron), a już wydatek grudniowy dosięgnął kwoty siedmiu i jednej trzeciej miliarda koron, aby w maju 1918 r. wzbić się do sumy dwunastu miliardów. Obecnie oblicza się dzienny koszt wojny amerykańskiej na 600 milionów koron (Austro-Węgry wydają mniej więcej jedną dziesiątą tej kwoty), co na miesiąc wynosi 18 miliardów. Do 30 czerwca br. wydały Stany Zjednoczone na prowadzenie wojny 200 miliardów koron, a minister skarbu oblicza, że do czerwca 1919 r. wyniosą jej koszta 400 miliardów. Nie wciąga się w tę kwotę zaliczek, udzielonych sprzymierzeńcom, a wynoszących 72 miliardy koron. Aż w oczach się ćmi, jeśli pomyśleć, iż sprawdzi się przepowiednia Lloyd Georgea, że wojna potrwa jeszcze dwa lata. — Wówczas dług wojenny [illegible] w Zjednoczonych doszedłby do biliona, tj. [illegible] sea miliardów koron.

Z poza piętrzącego się wału sum, znanych dotąd ze spekulacyj astronomicznych, wyziera apokaliptyczna potęga przyszłości w konturach groźnych. Walka nowożytnych tytanów finansowych kruszy dawne Olimpy, lecz niewiadomo czy buduje nowe. A nadewszystko nie wiadomo, czy same olbrzymy przetrzymają brzemię gigantycznego ciężaru, pod którym mniejsi uginają się już z rozpaczliwym wysiłkiem ostatniego tchu.

— t. —

Zjazd monarchów w głównej kwaterze

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

Ponowny zjazd monarchów Austro-Węgier i Niemiec w niemieckiej głównej kwaterze ujawnił ścisłe porozumienie i pełną zgodę zdań co do zadań politycznych i wojskowych, jakoteż stwierdził, że wzniośli monarchowie wiernie trwają przy uchwałach, jakie powzięli w maju w sprawie pogłębienia przymierza. Zjazd monarchów nacechowany był serdecznością, odpowiadającą ich osobistym stosunkom, jakoteż interesom ich narodów. Kierujący mężowie stanu i dygnitarze wojskowi odbyli gruntowne i owocne obrady. C. i k. minister domu cesarskiego i spraw zagranicznych hr. Burian i generał pułkownik bar. Arz przyjęci zostali przez cesarza niemieckiego na specyalnej audyencyi; również i cesarz Karol przyjął na posłuchaniu kanclerza państwa hr. Hertlinga i marszałka polnego Hindenburga.

Wiedeń, 17 sierpnia.

Cesarz powrócił wczoraj wieczorem z głównej kwatery niemieckiej do Reichenau. W drodze powrotnej wysłuchał cesarz zwykłych referatów i przyjął na posłuchaniach węgierskiego ministra żywnościowego hr. Windischgraetza i generała pułkownika Hazaya.

(Telefonem.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

W sprawie zjazdu cesarzy w głównej kwaterze niemieckiej pisze hr. Reventlow w »Deutsche Tageszeitung«: Sprawy wschodnie, a mianowicie dotyczące prowincyj bałtyckich, Polski, Litwy, Ukrainy itd. mają być obecnie definitywnie załatwione. Jest to próba, którą nazwaćby można stosowną, gdyby wymagała tego ogólna sytuacya polityczna. Gdyby jednak nieodzowna konieczność tego nie wymagała, należałoby i nadal pozostać jeszcze przy stanie prowizorycznym.

»Kreuzzeitung« pisze, że w interesie Niemiec nie leży ostateczne uregulowanie szczegółów sprawy wschodniej.

»Vorwärts« pisze: Wszystkie tedy sfery polityczne niemieckie, począwszy od prawicy, skończywszy na lewicy, zgodne są bez wyjątku co do tego przynajmniej, iż nie należy dążyć do ostatecznego rozwiązania spraw wschodnich. Interesy dynastyczne, wymagające innej polityki, byłyby tedy sprzeczne z interesami narodu niemieckiego.

Wiedeń, 17 sierpnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: »Vorwärts« pisze:

Polacy nie chcą wcale ruszać obecnej granicy niemiecko-polskiej. Żądają oni tylko wolnej żeglugi na Wiśle, tudzież Gdańska jako portu wolnego, dalej bezpośredniej granicy ku Rosyi, gdyż nie chcą być otoczeni ze strony północno-wschodniej przez prowincye bałtyckie a ze strony południowo-wschodniej przez Ukrainę, w zamian za to gotowi są aktywiści zgodzić się na konwencye cłowe i wojskowe, tudzież z zakresu polityki komunikacyjnej, z państwami centralnemi. Co do administracyi wewnętrznej żądają Polacy jak najdalej idącej samodzielności, przedewszystkiem z zakresu finansowości. Usunąćby też naturalnie należało podział dotychczasowej administracyi austryackiej i niemieckiej.

Gen. Hoffmann w kwaterze wojennej

Berlin, 17 sierpnia.

Wśród tutejszych kół politycznych krąży wiadomość, że generał Hoffmann został przez cesarza powołany do niemieckiej kwatery wojennej. Generał Hoffmann był, jak wiadomo, przedstawicielem naczelnej komendy armii niemieckiej podczas rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim.

Giełda wiedeńska wobec pogłosek pokojowych.

(Telefonem.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

»Wiener Allg. Ztg.« donosi z Berlina: Na giełdzie panował dziś t. j. 16 sierpnia, ruch bardzo ożywiony. **Popytem cieszyły się głównie papiery t. zw. pokojowe,** co pozostawało w związku **z pogłoskami pokojowymi,** nadchodzącemi ze Szwajcaryi.

Organ Clemenceau o wynikach ofenzywy.

Bern, 17 sierpnia.

»L'Homme Libre«, organ prezydenta gabinetu francuskiego, Clemenceau, podnosi, że kampania jesienna będzie odrębną akcyą po ukończeniu obecnej bitwy. Wyniki, osiągnięte dotąd, są tak znaczne, iż nie tylko zmieniły położenie wojenne, ale na porządek dzienny wydobyły kwestye z dziedziny ogólnej polityki.

Dziennik ów sądzi, że w ciągu lata Niemcy już nie przedsięwezmą ofenzywy.

Podróż Wilsona do Europy.

Amsterdam, 17 sierpnia.

»Allgemeen Handelsblad« donosi, że jak to stwierdza »Weekly Dispatch«, prezydent Wilson przybędzie **do Anglii, o ile na to stosunki pozwolą.**

Genewa, 17 sierpnia.

Paryska agencya Havasa donosi, że ani we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych, ani w ambasadzie amerykańskiej w Paryżu nic dotąd nie wiadomo o podróży Wilsona do Anglii.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 16 bm.:

Nowe włoskie ataki na pozycye Montozzo rozbiły się o waleczną obronę oddziałów 1-go pułku strzelców cesarskich. Poza tem w odcinku Tonale dzień wczorajszy upłynął bez szczególnych działań bojowych. Na Monte Cimone odparto nieprzyjacielskie wojska szturmowe.

Albański teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 16 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Walki na polu przed pozycyami przed Kemmel i koło Vieux Berquin. Silniejsze uderzenie nieprzyjaciela na południe od Lys, koło Ayette, na północ od Ancre zostały odparte.**

Grupa wojsk generała pułkownika Boehna: **Na zachód od Roye, na południowy zachód od Noyon gwałtowna walka ogniowa, po której nastąpiły nieprzyjacielskie ataki po obu stronach Avry, przeciw Lassigny, na wzgórza na zachód od Oisy. Na południe od Thiescourt pozostał przysiołek Attche(?) w ręku nieprzyjaciela. Zresztą odparliśmy ataki nieprzyjacielskie przed naszemi pozycyami bojowemi, częścią zaś przeciwatakiem. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w walkach o Lassigny. Przedsiębrał on sześciokrotne daremne ataki, lecz po 10-godzinnej zaciętej walce odrzucono go napowrót na jego stanowiska, z których wyszedł.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Nad Vesią wzmogła się wieczorem czynność ogniowa i pozostała także przez całą noc ożywioną.**

Zestrzeliliśmy wczoraj 24 nieprzyjacielskie samoloty. Porucznik Udet zwyciężył po raz 54 i 55. Nadporucznik Koennecke i Loerzer zwyciężyli po raz 30, porucznik Necke po raz 22 i 23, porucznik Rooth po raz 20.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Atak lotniczy na Paryż.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 17 sierpnia.

Ponieważ stacye obserwacyjne na północ od Paryża, zawiadomiły o zbliżaniu się szumu motorów, zarządzono alarm o godz. 9.25 wieczorem. Samoloty nieprzyjacielskie były silnie ostrzeliwane przez baterye obronne. W okolicy Paryża padło kilkanaście bomb. Zgłoszono kilka ofiar i szkodę w materyale. Alarm zakończył się o godz. 12.36 w nocy.

Całkowite wstrzymanie ruchu kolejowego w Rosyi.

Budapeszt, 17 sierpnia.

Do Sztokholmu nadeszła urzędowa wiadomość, że w Rosyi został wstrzymany cały ruch kolejowy i towarowy.

Dr ERNEST BANDROWSKI.

Państwowa szkoła przemysłowa w Krakowie.

Państwowa szkoła przemysłowa w Krakowie istnieje od r. 1885. W ciągu tego czasu doznawała szkoła częstych reform i licznych uzupełnień, tak że z małych początków przekształciła się w instytucyę poważną, nietylko rozmiarami, obejmującemi najważniejsze działy nauki przemysłowej w ogólności, ale także znaczeniem, jakie z natury rzeczy w naszym kraju posiada. Dziś organizacya szkoły jest na długie lata zamknięta — tworzy całość jedyną w swoim rodzaju. Przedstawia ją w sposób przejrzysty publikacya pt. »Program państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie 1918«, którą dyrekcya oddaje dla użytku publicznego. Rzeczą pożądaną jest poświęcić tej publikacyi obszerniejszą wzmiankę.

Państwowa szkoła przemysłowa ma zadanie przygotowywać młodzież do praktycznych zawodów techniczno-przemysłowych, a przedewszystkiem do zawodów budowlanych, mechaniczno-technicznych, chemiczno-technicznych i do zawodów artystycznego przemysłu. I dlatego obejmuje szkoła cztery wydziały, poświęcone kształceniu młodzieży w powyższych czterech gałęziach nauki przemysłowo-technicznej. W każdym wydziale znajduje się kilka stopni, odpowiadających potrzebom głównych kategoryi pracowników w odnośnych zawodach, a mianowicie: oddziały wyższej szkoły przemysłowej (Średniej szkoły technicznej), oddziały szkoły mistrzów (werkmistrzów) i szkoły uzupełniające. Mamy przeto następującą organizacyę:

1. Wydział budownictwa: a) szkoła budowniczych w wyższej szkole przemysłowej, b) szkoła mistrzów (majstrów) budowlanych, c) szkoła uzupełniająca dla uczniów (terminatorów) budowlanych.

2. Wydział mechaniki technicznej: a) szkoła budowy maszyn w wyższej szkole przemysłowej; b) szkoła mistrzów (werkmistrzów) przemysłu mechaniczno technicznego, c) szkoła uzupełniająca dla uczniów (terminatorów) zawodów mechaniczno-technicznych.

3. Wydział chemii technicznej z jedynym oddziałem w wyższej szkole przemysłowej i

4. Wydział przemysłu artystycznego: a) szkoła art. przemysłu w wyższej szkole przemysłowej i b) szkoła uzupełniająca dla uczniów (terminatorów) w zawodach artystycz. przemysłu.

W końcu obejmuje szkoła: 5. Specyalne kursy zawodowe, które stosownie do chwilowej potrzeby bywają rozmaite i odnoszą się do rozmaitych dziedzin życia przemysłowego.

Przypatrzmy się poszczególnym oddziałom szkoły.

I. WYŻSZA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA

przysposabia młodzież do samodzielnej pracy w rozmaitych zawodach techniczno-przemysłowych, a zarazem udziela jej wykształcenia ogólnego w zakresie potrzebnym do zrozumienia wytwórczej pracy przemysłowej w ekonomicznem i społecznem gospodarstwie kraju, a więc szkoła budowniczych kształci przyszłych budowniczych, samodzielnych przedsiębiorców budowlanych itd., szkoła budowy maszyn przysposabia przyszłych funkcyonaryuszy w fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, w młynarstwie, tartakach, przędzalnictwie, w warsztatach mechanicznych różnych zakładów przemysłowych. Ze szkoły technicznej wychodzą samodzielni pracownicy w zakresie przemysłu chemicznego, i to w pierwszym rzędzie tych gałęzi, które rozwijają się w kraju, a więc przemysłu fermentacyjnego, naftowego, cukrownictwie, hutniczego, ceramicznego i t. d. Szkoła artystycznego przemysłu wreszcie wychowuje siły artystycznie wykształcone, a technicznie do współczesnej wyżyny artystycznego rękodzieła doprowadzone, zdolne do wydatnej pierwszorzędnej twórczości w przeróżnych gałęziach artystycznego przemysłu.

We wszystkich powyższych oddziałach nauka zawodowa opiera się na teoryi z jednej, na praktyce z drugiej strony. Praktycznej stronie nauki poświęcone są osobne pracownie, a więc w szkole budowniczych: obowiązkowa nauka w warsztacie budowlanym, w szkole budowy maszyn: obowiązkowe ćwiczenia w warsztatach mechanicznych (od 1917) w nowym, bardzo obszernym budynku z uwzględnieniem najnowszych na tem polu doświadczeń, w szkole chemii technicznej obowiązkowe ćwiczenia w zakresie chemii przemysłowej w obszernych pracowniach chemicznych (analityczna, techniczna i fermentacyjna) pomieszczonych w osobnym dwupiętrowym budynku, w szkole artystycznego przemysłu wreszcie, w których nauka opiera się przeważnie na studyach rysunkowych rozmaitego rodzaju, w warsztatach i pracowni chemicznej; tu mają uczniowie sposobność własnoręcznie stosować odnośne rodzaje techniki, przekonać się, czy ich projekty mają praktyczną wartość, jak przystosować kształt do materyału i danego rodzaju techniki. Oprócz nauki w pracowniach i warsztatach wszelkiego rodzaju ułatwiają uczniom zetknięcie się z praktyką częste (oczywiście w czasach pokojowych) wycieczki do rozmaitych zakładów przemysłowych bliższych i dalszych, nadto bezpośrednie zajęcia w tychże podczas głównych feryi szkolnych, a w szkole budowniczych nawet obowiązkowa półroczna praktyka na placach budowy. Szkoła przeto zdąża wszelkiemi drogami do praktycznego przysposobienia swych wychowanków — idzie bowiem o to, by krajowi dostarczać sił przysposobionych do przemysłowej praktycznej pracy, której tak bardzo potrzebuje dla wydźwignięcia się z martwoty i bierności wytwórczej.

Pierwsze trzy szkoły, a więc szkoły budowniczych, budowy maszyn i chemii technicznej istnieją od r. 1885, jednakże uległy celowym przeobrażeniom w latach 1909 i 1914, mają też pewne wspólne znamiona i tak we wszystkich nauka trwa przez 4 lata w ośmiu półroczach, zaczyna się z wrześniem, a kończy w czerwcu, wszystkie przyjmują młodzież z jednakowem przygotowaniem, a mianowicie młodzież w wieku lat 14, która ukończyła 4 klasę szkoły średniej lub III klasę szkoły wydziałowej z postępem co najmniej zadowalniającym i złoży egzamin wstępny w pewnym ściśle określonym zakresie z języka polskiego, arytmetyki, geometryi fizyki i rysunków. Wszyscy przystępują po ukończeniu IV roku nauki do egzaminu dojrzałości, który obejmuje wypracowania piśmienne i egzamin ustny. Pierwsze obejmują zagadnienia teoretyczne i praktyczne w zakresie głównych przedmiotów zawodowych mające się wypracować w szkole pod ścisłym nadzorem w ciągu 3—4 tygodni, nadto temat z języka ojczystego. Egzamin ustny obejmuje obok języka polskiego najważniejsze przedmioty zawodowe, a więc np. dla budowniczych mechanikę budowniczą, budownictwo i formy architektoniczne, dla mechaników: mechanikę, budowę maszyn i technologię mechaniczną, dla chemików: technologię chemiczną i encyklopedyę maszyn (maszynoznawstwo).

Absolwenci udają się najczęściej wprost do praktyki zawodowej i znajdują w ogólności bardzo korzystne przytem niezależne stanowiska. Dziś często spotyka się wychowanków szkoły na naczelnych nawet stanowiskach przemysłowych, dużo wśród nich renomowanych architektów-budowniczych, często dyrektorów większych lub średnich zakładów przemysłowych, wielu pracuje na skromniejszych tzn. nie kierowniczych wprawdzie, ale zawsze bardzo korzystnych posadach — wszyscy pracują z korzyścią nad podniesieniem pracy wytwórczej w naszym kraju.

(c. d. n.)

Proces w Marmaros Sziget.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

ZEZNANIA GENERAŁA ZIELIŃSKIEGO.

Marmaros Sziget, 16 sierpnia.

W trzecim, czwartym i piątym dniu postępowania dowodowego przesłuchiwano jako świadka byłego komendanta P. K. P. generał-majora **Zielińskiego.** W sposób szczegółowy dał on pogląd na historyę polskich legionów i wskazał zwłaszcza na to, że zaraz przy tworzeniu legionów ujawniły się dwie tendencye, które utrudniły też wykształcenie wojskowe legionów. Tendencyą **pierwszej brygady było wojsko narodowe według zasady, że oficerów wybierają żołnierze, a żołnierze byli zdania, że zgłosili się jako ochotnicy, że więc także dobrowolnie mogą odejść i robić co im się podoba. Ta tendencya nie ujawniła się w drugiej brygadzie,** do której świadek był przydzielony. **Tam zwolna nastał pewien ład wojskowy.** Wielką zasługę w tym kierunku ma także major Zagórski. Część legionów znajdowała się na Węgrzech północnych, w Galicyi i na Bukowinie, druga zaś część pod pułkownikiem Piłsudskim brała udział w walkach na Wołyniu. Kiedy w końcu przyszło do połączenia obu części, **okazało się ono wprost nieszczęściem wojskowem,** ponieważ druga brygada wskutek idei, panujących w pierwszej brygadzie **poszła w całkiem innym kierunku niż dotychczas i pod względem wojskowym została osłabiona.**

Świadek szeroko rozwodzi się nad wydarzeniami, po których nastąpiła odezwa generał-gubernatorów Beselera i Kuka, oraz pismo odręczne cesarza z 5 listopada 1916. Opowiada o oddaniu legionów polskiej Radzie stanu i o trudnościach, jakie przez to powstały w kwestyi jurysdykcyi i przepisów służbowych. Dla żołnierzy, którzy pochodzili z Królestwa, miarodajnemi były ustawy niemieckie, obywatele państwa austryackiego i węgierskiego służący w legionach sądzeni byli w imieniu cesarza austryackiego.

Co do kwestyi przynależności państwowej legionistów, to wnet po oddaniu legionów, a więc z końcem maja lub początkiem czerwca 1917, legioniści wnieśli **masowo prośby** o nabycie **obywatelstwa państwa polskiego.** Podania te formalnie **nie zostały załatwione,** bo tymczasem przyszło w legionach do **starć i niepokojów z powodu składania przysięgi.** Także później **sprawa ta nie była rozstrzygnięta,** tak iż żołnierze mogli sądzić, **że są obywatelami państwa polskiego.** Co do **sprawy składania** przysięgi przez legionistów, to świadek zaznacza, że zwłaszcza za pomocą dzienników i innymi środkami agitowano przeciw mocarstwom centralnym. Następstwem tego było **internowanie 1 i 3 brygady w Królestwie Polskiem.**

Druga brygada pod komendą majora Zagórskiego, nader tęgiego oficera, **złożyła przysięgę,** lecz w czasie tym w Warszawie **była narażona na obelgi.** Apostrofowano legionistów i oficerów słowami: zdrajcy, pachołki itd. Z powodu tego nieprzyjaznego stanowiska obywatele państwa austryackiego prosili o pozwolenie **wystąpienia z legionów, a wstąpienia do c. i k. armii.** Po intronizacyi Rady regencyjnej w listopadzie 1917 legiony z Przemyśla poszły na front na Bukowinę i spędzały czas na ćwiczeniach i kształceniu się. **Wiadomość o traktacie brzeskim, a zwłaszcza o zawarciu pokoju z Ukrainą wywarła na legionistach wrażenie druzgocące.** Słychać było **pieśni żałobne.** Świadek postanowił temu stanowi rzeczy przeciwdziałać. Zwołał na 13 lutego zebranie oficerów, na którem zaznaczył, że wojsko powinno się zawsze trzymać zdala od polityki. Po jego przemowie półpułkownik Żymirski zaznaczył że trudno utrzymać karność wobec nadchodzących wiadomości, że w Galicyi panuje wzburzenie, że zamierzona jest ogólna demonstracya wraz ze wstrzymaniem ruchu kolejowego na 18 lutego, a w demonstracyi tej miały wziąć udział wszystkie warstwy ludności polskiej.

Świadek przedstawił potem przebieg zebrania oficerskiego i opowiedział o mszy żałobnej odbytej 14 lutego w Mamajesti za poległych majora Meżyńskiego i rotmistrza Kordeckiego. **Po mszy przemawiał świadek na cmentarzu do zebranych oficerów i oświadczył, że straszne nieszczęście, które spadło na Polaków wskutek pokoju brzeskiego, powinni oficerowie znosić mężnie z godnością i spokojnie.** Wszelkie politykowanie jest zakazane. Trzeba utrzymać dobrego ducha wojskowego.

Świadek omawiał potem wypadki po 14 lutego. Dnia 15 lutego kapitan Pomazański zameldował mu, że żołnierze się pakują, ładują na fury i przysposabiają się do marszu, by **przejść przez granicę. Plan przejścia przez granicę był dla świadka czemś całkiem nowem.** Na natychmiastowe zapytanie skierowane do pułkownika Hallera i majora Zagórskiego **nie otrzymał świadek dostatecznych wyjaśnień,** poczem **próbował połączyć się telefonicznie z komendą armii w Śniatynie, lecz telefon nie funkcyonował.** Wnet potem major Postołka, audytor Garncarski i starszy lekarz sztabowy Ro[illegible] donieśli mu z wielkiem wzburzeniem, że legioniści maszerują ku Rosyi i szukają połączenia z Muśnickim. W ciągu rozmowy zjawił się kapitan intendantury Górecki i zameldował: **Na rozkaz naczelnego polskiego komitetu wojskowego P. K. P. postanowił wieczorem wymaszerować do Besarabii i połączyć się z Muśnickim.** Na pytanie świadka: Z czyjego rozkazu działa? Górecki odpowiedział, że z rozkazu pułkownika Hallera. Górecki zwrócił się do świadka z przemową, prosząc go, **by poprowadził korpus,** i wskazując na przywiązanie żołnierzy i oficerów do osoby Zielińskiego. Świadek na to odpowiedział: **„Zakazuję działać na własną rękę. Korpus pozostaje tutaj".** Na to Górecki oświadczył świadkowi, **że jest uwięziony.** Górecki uwięził następnie także oficerów sztabu. O godz. 8 wieczór świadek, Rogalski i Pomazański odjechali samochodem i dotarli do maszerujących taborów. Podczas dalszej jazdy zatrzymał ich rotmistrz Okołowicz i wezwał, ażeby wysiedli, poczem poprowadził ich do drugiej brygady dywizyi kawaleryi. Na północny zachód od Budy zaprowadzono ich do jakiegoś domu, gdzie pozostali do godz. 1 w nocy. Tam słyszał świadek ogień karabinów maszynowych w kierunku ku Mahalli.

W końcu wyraża świadek przekonanie, że **wielu legionistów nie wiedziało o co chodzi, zostali formalnie przez innych porwani.**

W szóstym i siódmym dniu postępowania dowodowego zeznawał kapitan audytor Artur Alfred Garncarski, były major legionów i referent sądowniczy byłego P. K. P. Przedstawił on wyczerpująco stosunki prawne w legionach i powiedział między innemi, że w korpusie panowało przekonanie, że po wypełnieniu zadania wobec Rosyi i po krótkim postoju na froncie, **korpus odejdzie do Polski, by tam wypełnić zadanie, jako kadra wojska polskiego.** Dnia 12 lutego niespodziewanie przyszła wiadomość o **oderwaniu gubernii chełmskiej. Skutek był piorunujący.** Ze względu na różne pogłoski świadek stwierdza, **że nigdy nie wydarzyło się nic, coby pośrednio lub bezpośrednio miało jakąkolwiek aluzyę do osoby monarchy.** Dnia 15 lutego świadek był obecny przy uwięzieniu generała Zielińskiego. Omawia następnie dyspozycye wydane do marszu i powiada między innemi, **że nie padły słowa wypowiedzenia posłuszeństwa c. i k. armii.**

(Koresp. »Nowej Reformy«).

51 DZIEŃ ROZPRAWY.

Marmaros Sziget, 9 sierpnia.

(h.) Tematem dzisiejszej rozprawy były pytania zadawane przez kapitana Bartaka i obrońców generałowi Zielińskiemu i odpowiedzi jego. Generał Zieliński wiedział, że 15 lutego komendant armii miał przyjechać do Kocmania, celem zwiedzenia szkoły strzelania. O tem, że przyjazd odłożony został na 16 lutego, nie wiedział. On sam, jako komendant korpusu wyjechał tam, chcąc widzieć artyleryę. Na pytanie odpowiada świadek, **że major Zagórski często narażony był na liczne ataki i nazwany został szpiegiem austryackiej armii.** Zdaniem generała Zielińskiego, major Zagórski zawsze trzeźwo myślał, prędko się w każdej sytuacyi oryentował, był mężem o żelaznej energii, niezmordowanej konsekwencyi i pilności nadzwyczajnej. Zagórski jako komendant pułku artyleryi po krótkim już czasie pułk ten na wyżynę sytuacyi postawił. W samym korpusie posiłkowym Zagórski był bardzo lubiany. O stosunku Zagórskiego do brygadyera Hallera świadek nic pewnego podać nie może, zdaje mu się, że był tylko służbowym, **gdyż Haller był wielkim fantastą.** Jego samego łączył z majorem Zagórskim węzeł przyjaźni. Na zapytanie kapitana Bartaka, czy generał Zieliński później się dowiedział, kto właściwie cały plan przejścia ułożył, świadek odpowiada, że dotychczas o tem się nie dowiedział **i zapytuje się kapitana Bartaka, co on się o tem dowiedział po przesłuchaniu 6.000 ludzi.** Na zapytanie obrony, świadek odpowiada, że po oddaniu legionów Radzie stanu, polski korpus posiłkowy **podlegał jedynie generałowi Beselerowi, nie mając żadnych obowiązków wobec władz austryackich;** od generała Beselera przychodziły też wszystkie rozkazy i on sam przeprowadził wszystkie awanse wojskowe (Beförderungen), **podczas gdy naczelna komenda wojskowa austryacka żadnej na to nie miała ingerencyi.** O tem wiedzieli oficerowie i żołnierze. W rozkazie, w którym jest mowa o odejściu legionów na front, powiedziano, że dzieje się to za porozumieniem **z Radą regencyjną.** Ten zwrot użyty został w celu zaspokojenia legionistów, którzy z przeniesienia ich z Królestwa do Galicyi **nie byli zadowoleni.** Na wniosek prokuratora, kapitana Ustyanowicza, generał Zieliński, po dłuższej naradzie sądu, **został zaprzysiężony.** Na tem przerwano rozprawę. Jutro przesłuchanym będzie były major polskiego korpusu posiłkowego, obecnie kapitan Wacław Garnczarski.

Czy świat się zbrytanizuje?

Pytaniem, które od setek lat zaprzątał umysły filozofów i teoretyków idei państwowo-twórczej, jest sprawa w czem leży przyszłość ludzkości? Czy tkwi w coraz intenzywniej odbywającym się procesie wyodrębnienia się poszczególnych całości terytoryalno-narodowych, które z czasem dobrowolnie stworzą marzony gmach jedności wszechludzkiej, czy też w zjednoczeniu, które dokona się z zewnątrz pod naporem przemożnego interesu jeszcze przemożniejszej potęgi politycznej. Profesor uniwersytetu w Upsali, znany historyk Kjellen, który w początkach wojny nabył światowego rozgłosu, stwierdzając — mimo swych sympatyj niemieckich — że Anglia przed wojną okazywała chęć jak najdalej posuniętych ustępstw na rzecz wzrostu kolonialnej potęgi niemieckiej — stawia na łamach jednego z dzienników wiedeńskich to odwieczne pytanie. Stawia je o tyle ciekawie, że jako podłoże swej analizy bierze potęgę dzisiejszej Anglii, istotnej jedynej dziś przedstawicielki idei uniwersalnej monarchii, ujmującej w ramy gigantycznego imperyum świat cały.

Imperyum to jest unikatem dziejowym pod względem obszaru. Jest unikatem pod względem struktury, nie mieszczącej się w ramach pospolitej techniki państwowej, gdyż dzierżawy podległe przenoszą ludnością dziesięciokrotnie, obszarem stokrotnie kraj macierzysty; jest wreszcie unikatem pod względem formy tej struktury, luźnej i mgławicowej na pozór, o wątłych wiązadłach i nieforemnym konturze.

W czasie, który przyniósł tak mizerny koniec potędze rosyjskiej, jest rzeczą podwójnie ciekawą zbadać żywotność Imperyum Brytyjskiego, jako indywidualności geograficznej, narodowej, społecznej (równowaga klas), gospodarczej (samostarczalność) i uczuciowej tj. opartej na harmonii i lojalności między rządzącymi a podwładnymi.

Już na pierwszy rzut oka uderza dwoistość zagadnienia. Uniwersalizm angielski mieści w sobie dwie kwestye: Greater Britain (Większej Brytanii) i British Empire (Imperyum brytyjskiego). Ta plejada czerwieni angielskiej, pstrzącej obraz kuli ziemskiej, jest bez wątpienia monarchią podbójczą, ostatnią i największą od Asyryi po Rosyę, a w przeciwieństwie do niej nic posiada żadnej zwartości terytoryalnej, geograficznej. Ale też kolos angielski nie wsparł się na tej potwornej zasadzie rosyjskiej, która żywioły kulturalnie wyższe brała pod jarzmo władzy elementów kulturalnie niższych. Już ten moment stanowi pierwsze, arcyważne wiązadło państwowe.

Wszakże trwałość tego wiązadła, jak wogóle trwałość wszelkich czynników zewnętrznych, miałaby wartość znikomą, gdyby nie istniało jądro mocy wewnętrznej. Tem jądrem jest Większa Brytania, pewna całość swoista, obejmująca metropolię i suwerenne państwa kolonialne, krew z krwi i kość z kości angielskie, a więc odpowiadająca kryteryum jedności narodowej, jako jednej z podstaw bytu państw. Jedność Większej Brytanii — imperial connexions wytrzymała doskonale napór dzisiejszej wojny, dowiodła, że prócz węzłów kultury i języka istnieje spójnia nader lojalnych, drugi moment trwałości. Metropola szanuje niezawisłość federacyi kolonialnych, dominia spieszą nawzajem ochoczo i dobrowolnie z pomocą krajowi macierzystemu. Zachodzi dalej między niemi solidarność społeczna, wyrażająca się procesem wyrównywania różnic: Anglia demokratyzuje się, dominia arystokratyzują, a proces odbywa się na wspólnej podstawie ustroju demokratyczno-parlamentarnego. Gospodarczo jedność Większej Brytanii objawia się wzajemnem uzupełnianiem się jej części składowych. Metropola jest krajem produkcyi przemysłowej, dominia surowcowej, a w jedną całość finansową spina je działalność Banku angielskiego.

Szwankuje na pozór czynnik jedności geograficznej, lecz w tym punkcie występuje ważność Imperyum, posiadłości Anglii podległych, nie współrzędnych z nią. Stwarza ono pomosty, łączące macierz z koloniami. Tu też, w dążeniu do ukrzepienia dawnych, a budowania nowych ogniw łączności terytoryalej, tkwi istotna przyczyna wojny światowej. Anglii potrzebna tylko niemiecka Afryka wschodnia, by połączyć Stany Zjednoczone Południowej Afryki z Egiptem, potrzeba była turecka Lewanta (Palestyna, Arabia, Mezopotamia) i Persya, by stworzyć łącznik terytoryalny między Egiptem a Indyami. Łatwo przewidzieć dalszy pochód angielski, jeśli pokój ostateczny zatwierdzi świeże zabory. Między Indyami a federacyą australską leżą Indye holenderskie. I one z kolei muszą paść ofiarą ekspanzyi brytyjskiej. W ten sposób dookoła wybrzeży oceanu Indyjskiego zamknie się definitywne krąg władzy angielskiej, a Większa Brytania dopnie istotnej zwartości terytoryalnej, jako państwo nadkrawężne oceanu Indyjskiego.

Poza obrębem tego państwa znajdzie się tylko Kanada, lecz łączy ją z macierzą najprzedniejszy czynnik jedności imperyalnej, czynnik, który dziś już wiąże z sobą wzajemnie kolonie i metropolę: ocean. Powierzchnię jego opanowała najpotężniejsza w świecie marynarka handlowa i wojenna, dno największa sieć telegrafów podmorskich.

Wynika stąd wniosek zupełnie naturalny, konieczność panowania angielskiego nad morzem, jako warunek bytu całego imperyum. Kto narusza tę zasadę, godzi w najczulszą arteryę, bo w całość **wewnętrznej** komunikacyi w państwie angielskiem. Hasło wolności mórz, jest wyrokiem śmierci Anglii. Ale w tem oświetleniu przedstawia się też inaczej potęga tego państwa. Wliczając obszar opanowanych mórz, zajmuje Imperyum przeszło cztery piąte powierzchni globu. Gdy dotychczasowe mocarstwa operowały kontynentami, dyplomata angielski operuje całym globem. Granice naszej planety, są naturalnemi granicami Imperyum, pozorna rozpierzchłość terytoryalna znajduje zwartość wyższego rzędu w pojęciu ziemi całej, jako jednostki państwowej. Tylko w tych ramach może istnieć Imperypum, bez nich traci podstawę bytu.

Dopiero w takiem oświetleniu wychodzi w pełni nieszczerość zarzutów angielskich, skierowanych przeciw imperyalistycznym zakusom Niemiec, lokalnej potęgi europejskiej, zajmującej pół procent powierzchni ziemi, wraz ze swemi koloniami. Lecz Anglii ta fikcya była potrzebna, by dała pomoc Ameryki, a zapewniła patronat nad rasą łacińską. W cieniu tej fikcyi której Niemcy, miast idei, umieli tylko przeciwstawić impet słabnącej pięści pancernej, dokonywa Anglia podboju reszty świata. Dążąc do uniwersalnej monarchii, działa z zewnętrznej konieczności, jej instynkt samozachowawczy prze ją ku panowaniu nad globem.

Przed pół wiekiem stawiał Buszczyński pytanie, płynące z najboleśniejszych pokładów duszy polskiej: Czy **Europa** skozaczeje? Dziś przed Europą staje pytanie, w przebiegu ku swej realizacyi równie straszne, a w skutkach dokonanego faktu niemniej tragiczne: Czy **świat** się zbrytanizuje? Odpowiedź na tę kwestyę musi wypaść znów w formie pytania w sensie warunkowym. Na czem polega postęp ludzkości? Jeżeli tkwi w różniczkowaniu się na indywidualności terytoryalno-narodowe, jeśli równowaga na lądzie i morzu między szeregiem mocarstw ma być gwarancyą tego różniczkowania się — to uniwersalizm angielski jest pomyłką dziejową, jak wszystkie dawniejsze uniwersalizmy, jest błędem, który prędzej, czy później musi uledz nieuchronnej korrekcyi. Lecz jeśli jest inaczej, jeśli prawdziwość postępu wyraża się jednolitością państwowego uniformu — to wówczas nie pozostanie nic innego, jak uwierzyć w konieczność i logikę realizacyi Imperyum Brytyjskiego.

Kronika.

Kraków, 17 sierpnia.

Z OKAZYI URODZIN CESARZA KAROLA wczoraj wieczorem na budynkach wojskowych i rządowych, oraz na budynkach miejskich wywieszono flagi.

POMOC RZĄDOWA DLA STANU ŚREDNIEGO. Jak nam urzędowo donoszą, namiestnictwo (krajowy Urząd gospodarczy), uzyskawszy potrzebne fundusze, przystępuje do przeprowadzenia akcyi pomocy dla stanu średniego. Do stanu średniego w myśl tej akcyi należą funkcyonaryusze państwowi, o ile nie są objęci specyalną akcyą w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 14 kwietnia 1918 roku, czynni i w stanie spoczynku pozostający funkcyonaryusze krajowi, powiatowi i gminni, nauczyciele, funkcyonaryusze prywatni wedle ustawy o pomocnikach handlowych z dnia 16 stycznia 1918 roku, oraz drobni przemysłowcy i drobni rentierzy.

Akcya będzie przeprowadzoną nie przez indywidualne wspieranie poszczególnych osób, lecz opierać się będzie o istniejące lub założyć się mające związki i stowarzyszenia gospodarcze stanu średniego w rozumieniu niniejszej akcyi, którym namiestnictwo (krajowy Urząd gospodarczy) udzielać będzie bezprocentowych pożyczek na założenie, względnie rozszerzenie istniejących składnic środków spożywczych i innych artykułów zapotrzebowania, oraz wojennych kuchni towarzyskich. O bliższych szczegółach tej akcyi mogą interesowani poinformować się w starostwach (we Lwowie i w Krakowie w magistratach), które otrzymały szczegółowe wskazówki w sprawie przeprowadzenia tej akcyi.

REGESTRACYA FUNDUSZÓW INWALIDÓW. Ministerstwo opieki społecznej poleciło wszystkim namiestnictwom sporządzenie regestrów wszystkich istniejących funduszów, fundacyj, komitetów, związków, akcyj pomocniczych, przedsiębiorstw i t. p., mających na celu zbieranie funduszów na rzecz inwalidów wojennych, lub wdów i sierót po poległych żołnierzach.

CENZURA LISTÓW ZA GRANICĘ. Celem wykonywania szybszej cenzury listów, wysyłanych za granicę, dozwolonem zostało, aby przeznaczone dla wysyłki za granicę korespondencye w pilnych sprawach wojskowych lub w ogólnych i publicznych interesach, wysyłane były wprost do przynależnej cenzury. Listy takie mają być włożone wprost do koperty czerwonej i zaadresowane do właściwej cenzury dla zagranicy, z podaniem nazwiska i miejsca zamieszkania nadawcy. Obecnie są ustanowione następujące cenzury: 1) dla obrotu ze Szwajcaryą cenzura wojskowa w Feldkirch; 2) dla obrotu z krajami: Luksemburg, Holandya, Dania, Szwecya, Norwegia, Kurlandya, Inflanty, Estonia, Finlandya, cenzura wojskowa w Djeczyn (Teschen) nad Łabą; 3) dla obrotu z Ukrainą cenzura wojskowa Lwów 2; 4) dla obrotu z Hiszpanią, Indyami niederlandzkiemi, krajami bałkańskimi i wschodem Wiedeń I. („Auslandstelle") dla poczty listowej i pieniężnej.

PO WYLEWACH. Woda na Wiśle powoli wraca do normalnego stanu. Odsłoniły się już w zupełności niższe bulwary, na których spływająca woda pozostawiła naniesione kamienie i muł.

Z powiatów podgórskich, począwszy od Gorlic aż po Kraków, donoszą, że w następstwie długotrwałej słoty i wylewów, zboże, a najbardziej pszenica i to tak na pokosach, jak na pniu, porosła, a nawet zboże na pokosach gdzieniegdzie gnić już zaczęło. Rolnicy, korzystając z pięknej pogody, jaka zawitała w dzień Matki Boskiej Zielnej, mimo wielkiego święta, krzątali się około przerzucania i suszenia zżętego zboża, oraz wiązali je w snopy i zwozili do stodół.

BURZA i ULEWA. Wczoraj około godziny 9 wieczorem przeszła nad Krakowem burza z grzmotami i piorunami. Ulewny deszcz padał kilka minut. — Po burzy powietrze się trochę ochłodziło.

O godzinie 1 popołudniu ulewa ponowiła się z jeszcze większą gwałtownością.

MIĘSO WIEPRZOWE W JATKACH MIEJSKICH. Jak komunikują z magistratu krakowskiego, począwszy od dnia dzisiejszego sprzedawać się będzie w jatkach miejskich, jak długo zapas starczy, mięso wieprzowe w cenie po 22 K za 1 kilogram.

Z OPERY. Dzisiaj, jako uroczyste przedstawienie, po raz pierwszy „Trubadur" Verdi'ego z p. Zboińską-Ruszkowską w partyi Leonory i pp.: Lubienieckim, Szafrańską, Ludwigiem i Jastrzębską. Przygotował operę i dyryguje B. Wallek-Walewski. Wystawa częściowo nowa.

„Trubadur" dany będzie trzy razy z rzędu, poczem jeszcze dwukrotnie w końcu przyszłego tygodnia.

WYJAZD „DEUTSCHMEISTRÓW" Z KRAKOWA. Czwarty pułk piechoty, tak zwanych „Hochdeutschmeistrów", stacyonowany od maja w Krakowie, opuścił dnia 15 b. m. nasze miasto. Na jego miejsce przyszedł 15 pułk piechoty z Opawy. Przed kilku dniami przeniesiono z Krakowa do Opawy kadrę 16 pułku strzelców, rekrutującego się z Krakowa i z powiatu krakowskiego.

SEZON POLOWAŃ. Wczoraj nastąpiło otwarcie sezonu polowań na kuropatwy i bażanty. Myśliwi stwierdzili doskonały pod Krakowem stan tej zwierzyny, wynikły stąd, że osłabło kłusownictwo z braku broni, oraz z powodu, że przez kilka lat wojennych prawie nie polowano. Stan bażantów jest jednak bardzo liche, ponieważ nie dawano im karmy w zimie z powodu braku ziarna. Sarn jest bardzo mało, gdyż wypłoszyła je wojna, a na ponowne rozmnożenie trzeba czekać szereg lat. Rozmnożyło się natomiast ptactwo drapieżne, jak: jastrzębie, wrony, sroki, sójki. Są one plagą gospodarstw, szczególnie krogulce, które zabierają drób. — Także wiewiórki stanowią już istną plagę. Drobnej tej zwierzyny nikt nie tępi, ponieważ amunicya jest za kosztowna.

OBŁAWA. Wczoraj policya krakowska urządziła obławę na tak zwanej tandecie, a szczególnie przy karuzelach koło III. mostu na Wiśle. Aresztowano tam 41 osób, między niemi kilku dezerterów i włamywaczów. Aresztowano także Juliana Solarza, który przed kilku tygodniami uciekł z zakładu karnego w Pradze, gdzie odsiadywał karę sześcioletniego więzienia.

TAJNY DOM GRY. Wczoraj nad ranem wpadła policya krakowska na trop domu gry w mieszkaniu p. L. N. przy ulicy Grzegórzeckiej l. 6. W mieszkaniu tego pana zgrywali się wciągani tam rozmaici goście z prowincyi.

WYPADEK W KAMIENIOŁOMACH. Wczoraj po południu podczas roboty w kamieniołomach na Krzemionkach podgórskich spadł ze skały 16-letni Franciszek Stolarczyk i doznał złamania podstawy czaszki, oraz wstrząsu mózgu. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę zawodu do szpitala św. Łazarza. Stan chorego jest bardzo ciężki.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZKI. Wczoraj aresztowała policya krakowska 23-letnią Stanisławę Biegańską, poszukiwaną od dłuższego czasu przez władze bezpieczeństwa publicznego za liczne włamania i kradzieże. Włamywaczka ta jeździła także na prowincyę, a nawet i na Morawy na „gościnne występy". W ostatnich czasach włamała się ona do sklepu p. Saniternika i skradła towaru za 16.000 K. Kilka już razy była aresztowana, ale zawsze zdołała uciec z rąk policyi. Obecnie znajduje się „pod Telegrafem", strzeżona przez czujne straże.

OBIECUJĄCY MŁODZIEŃCY. Wczoraj aresztowano w Krakowie 20-letniego Ludwika Glanza, aspiranta oficerskiego, który wyłudzał od rozmaitych osób pieniądze pod pozorem uwalniania z wojska. Zwykle stał przed szpitalem garnizonowym i zaczepiał rodziców, odwiedzających leżących tam synów i proponował im za „przystępną" cenę zwolnienie ich synów z wojska. Między innymi od p. S., zamieszkałej przy ulicy Brzozowej, wyłudził w ten sposób 1.500 K., futro, biżuteryę, oraz kilka ubrań. Od p. S. Reichenthala wyłudził przeszło 700 K. Glanza odesłano do garnizonowego aresztu.

Za szereg oszustw i kradzieży aresztowano wczoraj 21-letniego Mieczysława Wójcika, jednorocznego ochotnika 16 p[illegible]. Skradł on między innemi na szkodę [illegible] Kambckiej materye, wartości kilku tysięcy koron.

ARESZTOWANIE PASKARZA. Na dworcu w Krakowie aresztowano Józefa Namenwirta, żołnierza, który chciał wywieść na zachód w plecaku 40 kilogramów wędlin. Podczas aresztowania zrobił władzom wielką awanturę i nie chciał wyjaśnić, gdzie kupił i dla kogo wiózł galicyjskie wędliny.

Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ. Wczoraj aresztował inspektor policyi Kościów 10-letniego Władysława Ota i 11-letniego Władysława Skalskiego. Obaj ci chłopcy włamali się do mieszkania p. Badury przy ulicy Stromej l. 8 i skradli rzeczy, wartości kilku tysięcy koron. Ot mimo, że jest jeszcze dziecko, ma już za sobą bardzo burzliwą przeszłość. Przed tygodniem donosiliśmy, że Ot, skradłszy matce pieniądze, wybrał się do Zakopanego i tam aresztowany został w chwili, gdy skradł pewnemu żołnierzowi walizę z rzeczami.

Wczoraj do mieszkania p. Markusa Hudesa przy ulicy Celnej l. 9 włamali się jacyś młodzieńcy i, skradłszy bieliznę, zbiegli. Lokatorzy zauważyli ich, uciekających w stronę Krzemionek. Było trzech cywilnych i jeden żołnierz w randze plutonowego.

Wczoraj aresztował inspektor policyi Kościów dwóch niebezpiecznych włamywaczów: 17-letniego Stefana Kubalę i 20-letniego Władysława Ćmielowskiego. Przed kilku dniami włamali się oni do sklepu p. Landwirta w Rynku i skradli nową bieliznę, wartości 7.000 K, oraz gotówkę. Bieliznę sprzedali Józefie Strzeleckiej, zamieszkałej przy ulicy Mostowej.

Z kraju.

TAJEMNICZY ZGON Ś. P. RIEDLOWEJ WE LWOWIE. (Telefonem). Korespondent „Nowej Reformy" rozmawiał wczoraj z jednym z wybitnych urzędników lwowskiej dyrekcyi policy w sprawie tajemniczego zgonu ś. p. Riedlowej, która dla Lwowian wciąż jeszcze nie przestaje być sensacyjną a niepokojącą aferą. Zdaniem owego urzędnika, w tym wypadku „vox populi", który z początku, na podstawie jakichś pogłosek oskarżał męża ś. p. zmarłej mylił się zupełnie. Niezależnie jednak od tego sprawa nie przestaje być tajemniczą.

Przy rozwiązywaniu zagadki tej sprawy liczyć się należy z opinią kryminalistów, którzy twierdzą, iż bywały już wypadki że samobójca chciał właśnie zatrzeć ślady samobójstwa dla rozmaitych przyczyn; tu właśnie może zachodzić podobny wypadek. Świadczyłyby o tem — z jednej strony dość niezręcznie zainscenizowane upozorowanie rabunku, z drugiej — brak wszelkich śladów gwałtu na osobie zmarłej.

FUNDANCYA IM. K. SZAJNOCHY. Dnia 5 b. m. odbyło się we Lwowie doroczne zgromadzenie „Komitetu nieustającego" fundacyi, istniejącej już od 50 lat, a mającej za cel pomaganie „zasłużonym na niwie nauk i literatury ojczystej, którzy się ujrzą w konieczności korzystania z tej fundacyi". Po zatwierdzeniu sprawozdania kasowego, komitet prolongował pobieranie stypendyów dwu dotychczasowym stypendystom i przeprowadził, zgodnie z ustawą, wybory. Na nowe trzechlecie obrano ponownie prezesem A. ks. Lubomirskiego, wiceprezesem prof. O. Balcera; w miejsce zmarłych członków komitetu na podstawie § 12 „Aktu fundacyjnego" weszli do komitetu jako rzeczywiści członkowie prof. K. Twardowski i O. Balzer; na ich zastępców zaproszono prof. Ignacego Chrzanowskiego z Krakowa i prof. Wł. Abrahama ze Lwowa. Następnie komitet dłuższy czas obradował nad sposobami zwiększenia kapitałów fundacyi, gdyż zgłasza się coraz większa liczba zasługujących na pomoc. [illegible] brany subkomitet ma w tej sprawie za[illegible] wygotować i przedłożyć swoje projekty; [illegible] że subkomitet podjął się postawić konk[illegible] wnioski co do urządzenia obchodu setnej r[illegible]cznicy urodzin K. Szajnochy, przypadającej 20 listopada b. r. — Zamykając posiedzenie, przewodniczący A. ks. Lubomirski podał do wiadomości komitetu, że Zakład narodowy im. Ossolińskich pragnąc uczcić setną rocznicę urodzin sławnego dziejopisarza i kustosza Biblioteki im. Ossolińskich, składa na rzecz fundacyi 2500 koron i że przewodniczący, jako kurator Zakładu, przeznacza od siebie na ten sam cel również 2500 koron. W pomnożeniu więc środków fundacyi zrobiony został piękny początek, za którym pójdą z pewnością inne liczne dary. Adres do nadsyłania datków: Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie dla Fundacyi im. K. Szajnochy.

Z Królestwa Polskiego.

Z MIECHOWA. (Majówka na T. O. M.). Na dochód kolonij wakacyjnych T. O. M. odbyła się staraniem p. Godlewskiej z Miechowa dnia 28 lipca b. r. majówka, nad którą patronat objęły: p. pułkownikowa Preveaux z p. starościną Nowicką. Ofiarnością pań obywatelek: Zagrodzkiej ze Szczepanowic, Gąsiorowskiej z Goszyc, Walterowej z Jaksic, Szańkowskich z Kempia, Siekierzyńskich z Uniejowa, oraz Kozłowskiej z Przybysławic, wyposażony nadzwyczajnie bufet zadowalał rozmaitością i obfitością potraw biorących udział w zabawie. Czynny udział w przyrządzaniu bufetu, oraz reżyseryę zabaw podjęły panie: Nowicka, Preveaux, Wiśnicka, Jędrzejowska, Rutkowska, Zaporska, Kuleszowa, z panów: Kulesza, Jędrzejowski i Puchalski.

Staraniem p. pułkownika Preveaux oddana komitetowi bezpłatnie muzyka wojskowa z Krakowa, wypełniła bogatym repertoarem program uroczystości. Czynnemu poparciu ze strony p. pułkownika Preveaux, oraz p. starosty Nowickiego zawdzięczał komitet bezpłatne użytkowanie kolei, dowożącej gości z Miechowa do lasu, gdzie urządzono majówkę, urozmaiconą szeregiem niespodzianek i przyjemności, które zgotowały pomysłowość i ofiarność urządzających.

Uroczysty nastrój, wywołany odśpiewaniem wieńca pieśni polskich przez kolonistów, dopełniło rozdawanie bogatych, cennych dzieł przez p. pułkownika Preveaux pomiędzy uczniów kolonistów.

LOSY POŁUDNIOWYCH POWIATÓW CHEŁMSZCZYZNY. Warszawski „Przegląd Poranny" donosi, że zapowiedziane w Radzie Stanu przez Janusza ks. Radziwiłła **włączenie** powiatów południowych Chełmszczyzny do generał-gubernatorstwa lubelskiego, **nie mo-**

klo nastąpić dotychczas z tego powodu, że, prócz funkcyonującej przy wspomnianem generał-gubernatorstwie tzw. „Uebernahmskommision“, przybywa w tych dniach do Lublina druga podobna komisya, wydelegowana przez rząd austryacki, która przejmie wspomniane powiaty wraz z ekspozyturą we Włodzimierzu Wołyńskim, poczem w sposób uroczysty zawiadomi rząd polski o włączeniu ich do zarządu cywilnego generał gubernatorstwa. Jak wiadomo, powiaty te znajdują się pod zarządem czwartej armii.

Ze świata.

ZAWIESZENIE WSZYSTKICH PISM NA LITWIE PRZED „ELEKCYĄ“. Berliński „Vorwärts“ przynosi interesujące rewelacye o pewnych zdarzeniach na Litwie, które poprzedziły niedoszłą „elekcyę“ króla litewskiego.

„W jedenaście dni po ogłoszeniu tej kandydatury — pisze „Vorwärts“ — wszystkie redakcye pism litewskich otrzymały następujące pismo z komendy Ober-Ost:

„Rozkaz Ober-Ost! Następujące doniesienie mają umieścić wszystkie gazety i czasopisma na terytoryum Ober-Ost i to na czele numeru, albo też na pierwszej stronicy, na najlepszem miejscu, bez żadnego komentarza“.

„Doniesienie“ to zawierało znane zawiadomienie o elekcyi króla litewskiego.

Do powyższego pisma dołączono następującą kartkę: ‘Zwraca się uwagę na str. 2 numer 5 „Nachrichtendienst“ z dnia dzisiejszego, z wyraźnem ostrzeżeniem, że jeśli pański dziennik nie przyniesie jutro oświadczenia w sprawie litewskiej, dany numer pisma zostanie skonfiskowany, a dziennik zawieszony“. Ponieważ redaktorzy pism litewskich nie chcieli wprowadzać w błąd opinii publicznej, zwrócili się do Ober-Ost z prośbą, aby przed nakazanym komunikatem mogli stwierdzić, że dzieje się to na wyraźny rozkaz Ober-Ost. Otrzymali wtedy następujące pismo: „Wskazuje się po raz wtóry, że komunikat ma być umieszczony bez żadnego komentarza, a więc i bez napisu: „Rozkaz Ober-Ost“; w przeciwnym razie poniesie pan odpowiednie konsekwencye“.

Na tego rodzaju pismo wszystkie litewskie redakcye zawiesiły dobrowolnie wydawanie swoich dzienników.

Stan ten trwa już czas dłuższy.

WYDALENIE RUSINÓW GALICYJSKICH Z UKRAINY. Lwowskie „Diło“ zamieszcza następującej treści poufny okólnik ukraińskiego ministerstwa spraw wewnętrznych:

„Departament straży państwowej przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Oddział personalny. Dnia 26 czerwca 1918 r. pod l. 891 zupełnie poufne!

Cyrkularz do wszystkich starostów gubernialnych i naczelników miast: „Przeprowadzić ewidencyę wszystkich Haliczan i dokonać u nich rewizyj, donieść o wynikach, odpowiednio do niego postąpić, uwolnić ich ze służby i pilnować wyjazdu ich z granic państwa ukraińskiego.

Podpis: Akkerman, szef departamentu Straży państwowej przy ministerstwie spraw wewnętrznych“.

„Diło“ stwierdza przytem, że ponieważ Polaków z Galicyi, jako urzędników na Ukrainie, nie ma, więc zarządzenie to dotyka tylko Rusinów.

OLBRZYMI POŻAR W GRACU. W nocy z dnia 14 na 15 b. m. powstał w Gracu w fabryce wyrobów chemicznych, w młynie do mielenia kości na nawóz, wielki pożar. Niebezpieczeństwo było wielkie, gdyż nieopodal znajdował się w składzie wagon benzyny. Po 7-godzinnej akcyi ratunkowej stłumiono pożar. Wielkie zapasy tłuszczu z kości i maszyny zostały zniszczone.

WYBUCH W POCIĄGU. Na stacyi kolei w Eger na górnych Węgrzech, nastąpił wybuch w pociągu, złożonym z cystern naftowych. Wybuch był tak gwałtowny, że wyrwał z ziemi słupy telegraficzne. Skutkiem tego został przerwany ruch telegraficzny i telefoniczny pomiędzy górnemi Węgrami a Budapesztem.

POŻAR W TYROLU. W Pinsolo pod Bozen wybuchnął pożar, który zniszczył cały szereg domów. Pozostało bez dachu 30 rodzin.

MIANOWANIE. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał wiceprezydentowi sądu krajowego we Lwowie drowi Władysławowi Małaczyńskiemu tytuł i charakter radcy dworu.

REPERTOAR OPERY.

W sobotę, dnia 16 b. m.: „Trubadur“.
W niedzielę, dnia 17 b. m.: „Trubadur“.
W poniedziałek, dnia 18 b. m.: Teatr zamknięty.

PREMIERA

w Teatrze „Nowości“. Przyznać trzeba, że od otwarcia tego artystycznego teatru, wszystkie prawie programy są nadzwyczaj umiejętnie złożone i wypełnione pierwszorzędnymi siłami tak w części kabaretowej jak i varietowej. — Wczorajszy program (piątek 16 sierpnia) nietylko nie ustępuje, ale nawet niektóre dobrocią przewyższa — Hornof znakomity wirtuoz na cytrze zachwycał wszystkich swą niezrównaną techniką i piękną artystyczną grą. — Dział taneczny tą razą jest silnie reprezentowany. — Pierwszorzędny tancmistrz akrobatyczny Aleks Aleksis to fenomen w swoim rodzaju — Pepita światowej sławy tancerka ukazuje się na tle przecudnych dekoracyj w ogniu elektrycznym — Arda swoim czardaszem zachwyca — Les Gambiers to najlepsi żonglerzy, jakich dotychczas u nas widziano. — Jeżeli dodamy do tego kabaret z Andą Kitschman ulubienicą Krakowa, dalej Stefanem Turskim doskonałym „pucerem pana leutnanta“ i przepyszną aktówka „Niania z Bombaju“ grana koncertowo przez Helleńskiego, Zaleskiego i Ernesta Pilarskiego, to mamy program wprost pierwszorzędny.

T. K.

Amerykańskie warunki pokoju.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 sierpnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Hagi:

Korespondent waszyngtoński londyńskiego dziennika »Morningpost« donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych spodziewa się, iż **państwa centralne wystąpią wkrótce z propozycyą pokojową. Koalicya nie może jednak rozważać żadnych propozycyj pokojowych**, o ile takowe nie będą uczynione „bona fide“. Korespondent dodaje, iż Amerykanie nie uważają wogóle **chwili obecnej za stosowną do rozważań pokojowych.** Naród amerykański nie jest żądny krwi i wojny tej nie chciał. Amerykanie mają jednak teraz sposobność ostatecznego obrachunku z Niemcami. Jeżeli Niemcy wystąpią obecnie za pośrednictwem jakiegoś państwa neutralnego z propozycyą pokojową, odpowie im Ameryka, iż gotowa jest do rozważań pod **warunkiem, że Niemcy wycofają swoje wojska z lewego brzegu Renu.** W każdym innym razie byłyby wszelkie propozycye zupełnie bezcelowe. **Amerykanie** ukończyli w zupełności swoje przygotowania wojenne i **nie cofną się** ewentualnie **nawet przed dłuższą wojną dwu lub trzyletnią**, by Niemców zupełnie zniszczyć, jako psujących harmonię świata.

Szalkowanie armii Stanów Zjednoczonych.

Amsterdam, 17 sierpnia.

»Times« donoszą z Waszyngtonu: Nadzieja przyjęcia przez kongres nowej ustawy wojskowej zwiększyła się. Na razie wstrzymano przyjmowanie ochotników do armii.

Na mocy rozkazu do armii trzy dotychczasowe organizacye, to jest armia, gwardya narodowa i rezerwa zostaną połączone w jednę całość pod nazwą »armii Stanów Zjednoczonych«.

Różne legiony słowiańskie w Ameryce

(Telefonem).

Wiedeń, 17 sierpnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Rotterdamu:

»Daily Telegraf« donosi z Nowego Jorku: Na podstawie upoważnienia kongresu zorganizowane będą **dwie grupy legionów słowiańskich.** W skład pierwszej grupy wchodzić będą głównie Słowianie południowi i Rusini, w skład drugiej przeważnie Czecho-Słowacy.

Misya amerykańska na front francuski

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Bern, 17 sierpnia.

Według telegramu z Paryża, »L'homme libre« donosi, że francuski minister marynarki przyjął na posłuchaniu 12 członków komisyi marynarki kongresu amerykańskiego. Misya ta zwiedzi front francuski.

Walki na zachodzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 sierpnia.

Urzędowo donoszą 16 bm. wieczorem:

Po obu stronach Avry silne ataki nieprzyjaciela załamały się wśród ciężkich jego strat.

Komunikat angielski.

Wiedeń, 17 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Komunikat sztabu angielskiego z dnia 14 bm.:

W miejscowych walkach w pobliżu Parvillers osiągnęliśmy postępy i wzięliśmy jeńców. Kontynuując krótki odwrót w odcinku Hebuterne opróżnił nieprzyjaciel przednie stanowiska przy Beaumont—Hamel—Serre—Puisieux—Buquoi. Nasze patrole przywróciły z powrotem połączenie z nieprzyjacielem. Zyskaliśmy na terenie i wzięliśmy jeńców.

Nowe zatopienia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 sierpnia.

(Urzędowo). Nasze łodzie podwodne zatopiły na morzu Śródziemnem ponownie 6 parowców o ogólnej pojemności 22.000 ton rejestrowych brutto.

Tajemnicze obrady gabinetu hiszpańskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 sierpnia.

„Acht Uhr Blatt“ donosi z Genewy: Pisma paryskie donoszą z Madrytu, iż we wtorek po południu odbyła się kilkugodzinna konferencya gabinetu hiszpańskiego. Jak twierdzi „Temps“, paryski prezydent ministrów zaprosił późnym wieczorem współpracowników pism madryckich i oświadczył im, że o **przedmiocie obrad** rady ministrów na razie wogóle pisać nie wolno.

Rokowania rosyjsko-ukraińskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 17 sierpnia.

Przewodniczący delegacyi rosyjskiej Rakowski oświadczył wobec przedstawicieli prasy w sprawie obecnego stanu rokowań pokojowych rosyjsko-ukraińskich, że osiągnięto porozumienie co do **zawieszenia broni, podjęcia ruchu kolejowego,** pocztowego i telegraficznego, wymiany towarów w cenie 17 milionów rubli, jakoteż utworzenia konsulatów. Pozatem **istnieją jednakże jeszcze wielkie różnice,** a mianowicie: Ukraina w sprawie wywozu towarów domaga się zastanowienia rosyjskiej taryfy z roku 1904, natomiast **Rosya domaga się związku cłowego.** Jako dzień rozłączenia (Ukrainy od Rosyi), proponuje rząd ukraiński, o ile idzie o podział majątku i długów państwowych, dzień 7 listopada 1917, natomiast **rząd rosyjski** dzień zawarcia pokoju brzeskiego, tj. **dzień 12 stycznia 1918 r.** Ukraina domaga się ponadto udziału w rosyjskim majątku państwowym poza granicami Ukrainy. Rosya proponuje granice etnograficzne i głosowanie ludowe w kwestyach spornych. Mimo tego spodziewają się, że rokowania wkrótce będą mogły być zakończone i przyjdzie do zawarcia pokoju.

Francuskie plany przeciwko Danii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 sierpnia.

»Svenska Dagbladet« przynosi artykuł pod napisem »Francuskie plany zwrócone przeciw Danii«, w którym jest powiedziane, że równocześnie z faktem wystąpienia wojsk koalicyi na tyłach Skandynawii, we Francyi odzywają się głosy, przemawiające za wykonaniem ataku na wybrzeże niemieckie. Dziennik przytacza w tym kierunku oświadczenia francuskiego admirała Degouy, który rozwodzi się nad znaczeniem bezpośredniego ataku na wybrzeże niemieckie i przychodzi do przekonania, że należy wciągnąć w wojnę neutralnych, szczególnie Holandyę i Danię. Z neutralnymi należy w ten sposób postąpić, aby musieli pozostawić entencie swe punkty oparcia. Ma się to osiągnąć »strategiczną dyplomacyą«. Wspomiany admirał wskazuje w tej mierze na środki przymusowe, jakie Ameryka może zastosować wobec neutralnych.

Ukraińskie insynuacye o Królestwie.

(Telefonem).

Lwów, 17 sierpnia.

W kilku dziennikach polskich pojawiły się w ostatnich dniach z powodu niedawnych paru sporadycznych wypadków terroru wobec milicyantów w Królestwie uwagi, że są to echa wypadków z r. 1905. Na tej podstawie wczorajsze »Ukraińskie Słowo« w artykule pt. »Rewolucyjny ruch w Polsce« insynuuje Polakom cały szereg zbrodniczych zamachów na armię niemiecką. Donosi ono o rzekomej ruchawce, którą chciano urządzić w Królestwie, by zaszachować armię niemiecką od tyłu. Interesująca jest zwłaszcza konkluzya, jaką w związku z tem czyni »Ukr. Słowo«: że mianowicie, jeżeli ruch rewolucyjny w Polsce się nie rozwinął i nie przybrał groźnych rozmiarów i postawy, to tylko dzięki tej okoliczności, że nad Polakami zawisła tam twarda niemiecka ręka. »Ale ognisko socyalnej rewolucyi — kończy »Ukraińskie Słowo« — tleje pod ziemią i każdej chwili może wybuchnąć jaskrawym płomieniem«.

Bawarska kandydatura na tron polski

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 17 sierpnia.

Jeden z dzienników berlińskich wymienił wśród kandydatów na tron polski także jednego księcia bawarskiego. Jak »Neueste Muenchener Nachrichten« dowiadują się ze strony poinformowanej, przy obsadzeniu tronu polskiego nie wchodzi żaden książę bawarski w rachubę.

Proces w Marmarosz Sziget.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Marmaros Sziget, 17 sierpnia.

Jako piąty świadek przesłuchany był starszy weterynarz sztabowy Rajmund Pasztołka, który między innymi zeznaje, że był obecny przy uwięzieniu generała Zielińskiego. Słyszał w przemowie Goreckiego słowo Muśnicki, lecz dopiero w ciągu marszu dopytywał się o szczegóły przemówienia Goreckiego. Legioniści uważali się za wojsko polskie i za obywateli państwa polskiego. Wyjątek stanowili oficerowie austro-węgierscy, przydzieleni do Legionów.

Angielskie wojska w Baku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 sierpnia.

Biuro Reutera dowiaduje się: Oddział wojska angielskiego posunął się z Bagdadu ku morzu Kaspijskiemu, a stamtąd został przewieziony do Baku, gdzie niesie pomoc przy obronie miasta.

Amsterdam, 17 sierpnia.

»British News«, organ wydawany tu dla internowanych w Holandyi Anglików—jeńców wojennych, donosi pod datą dnia 15 sierpnia, że wedle informacyi z Londynu, załoga Baku składa się z wojsk mieszanych w sile mniej więcej 8.000 żołnierzy, którzy na zachód od miasta utworzyli linię obronną. Turcy rozporządzają mniej więcej 10.000 żołnierzy. Wojska sojuszników stoją pod komendą generała rosyjskiego Dokuczajewa. Wiadomość biura Reutera dodaje, że obie strony nie rozporządzają artyleryą.

Wysyłanie belgijska na Syberyę.

Bern, 17 sierpnia.

»Berner Intelligenzblatt« donosi:

»Journal des Debats« przynosi z dobrego źródła wiadomość, że wojska belgijskie mają być wysłane na Syberyę. Oficerowie artyleryi belgijskiej mają znajdować się na wybrzeżu Murmańskiem.

Admirał Kołczak ranny.

Petersburg, 17 sierpnia.

Podczas walk na wybrzeżu Murmańskiem dowódca rewolucyonistów, admirał Kołczak, został zraniony ciężko w ataku na wojska bolszewickie.

O pomoc mocarstw centralnych dla bolszewików

(Telefonem).

Wiedeń, 17 sierpnia.

„Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Genewy: „Temps“ donosi ze Sztokholmu, że bolszewicy zwrócą się w najbliższym czasie do mocarstw centralnych z prośbą o pomoc przeciw brygadom czecho-słowackim i wojskom koalicyi. W związku z tem bolszewicy zaproponują państwom centralnym przymierze.

Trocki na froncie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 17 sierpnia.

(Bolsz. ag. tel.) Komisarz wojenny Trocki bawi na froncie, gdzie zagrzewa wojska do walki przeciw wojskom kontrrewolucyjnym.

Br. Mumm nie ustąpi z Kijowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Ukraińskie biuro telegraficzne rozszerza wiadomość, że przedstawiciel państwa niemieckiego w Kijowie bar. Mumm zamierza ustąpić ze swego stanowiska. Doniesienie to pozbawione jest podstawy. Tłomaczy się ono tem, że ambasador zamierza niebawem rozpocząć urlop.

Ukraińska armia anektuje.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 17 sierpnia.

Ukraińska Ag. tel. podaje do wiadomości, że oddział ochotniczej armii pod generałem Erdelli obsadził Jekaterynodar w obwodzie kubańskim.

Atak lotniczy na Insbruk.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Insbruk, 17 sierpnia.

Wczoraj także przed godz. 10 przed południem zjawiło się w znacznej wysokości ponad Insbrukiem trzech lotników, których przybycie już zgłoszono sygnałami alarmowymi. Działa otworzyły silny ogień, i nie pozwoliły aparatom nieprzyjacielskim, które krążyły kilka minut ponad miastem, zniżyć się. Wkońcu zmuszono lotników, którzy nie rzucili żadnych bomb, do odwrotu.

Pierwszy pułk honwedów imienia cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

»Streffleurs Militaerblatt« ogłasza pismo cesarskie do ministra obrony krajowej następującej treści:

Jako widomy znak uznania, jakie żywię dla mojej walecznej węgierskiej obrony krajowej, pragnę stworzyć między mną a memi wojskami honwedów nowy węzeł i zarządzam, aby pierwszy pułk honwedów odtąd nosił moje imię.

Reichenau, dnia 12 sierpnia 1918.

Karol mp.

Odznaczenie gen. Stoeger Steinera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

»Streffleurs Militaerblatt« ogłasza następujące pismo cesarza:

Kochany generale pułkownik bar. Stoeger Steiner! Mianuję pana właścicielem mego batalionu strzelców polnych Nr. 9.

Reichenau, dnia 12 sierpnia 1918.

Karol mp.

Odznaczenia orderem Maryi Teresy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

Dziennik rozporządzeń dla c. i k. wojska ogłasza: Cesarz wydał następujący rozkaz pisemny:

Na wniosek kapituły mego orderu wojskowego Maryi Teresy nadaję we wdzięcznem uznaniu wybitnego zachowania się przed nieprzyjacielem krzyż kawalerski mego wojskowego orderu Maryi Teresy:

Marszałkowi polnemu porucznikowi Błażejowi Gyaramata Magyar Cseke **za walki koło Sabacza** w dniu 14 sierpnia 1914 roku, jako generał-majorowi i komendantowi 62 brygady piechoty; generałowi majorowi Janowi **Boerin Polichna** w stanie spoczynku **za bitwę koło Polichny** w dniu 23 sierpnia 1916 roku, jako pułkownikowi i komendantowi pułku piechoty Nr 76; marszałkowi polnemu porucznikowi Pawłowi **Nagi za bitwę koło Bychawy** w dniu 29 sierpnia 1914 roku, jako generałowi majorowi i komendantowi 73 brygady honwedów; marszałkowi polnemu porucznikowi drowi praw Karolowi **Bardolffowi za bitwę koło Komarowa** w dniu 31 sierpnia 1914 roku, jako pułkownikowi i komendantowi 73 brygady piechoty; pułkownikowi Antoniemu Leharowi z pułku piechoty Nr 106 **za walki koło Opola** w dniu 2 września 1914 r., jako majorowi i komendantowi batalionu pospolitego ruszenia Nr II/13; marszałkowi polnemu porucznikowi Tadeuszowi **Jordan Rozwadowskiemu** z Wielkiego Rozwadowa **za bitwę koło Borowa** w dniu 5 września 1914 r., jako generałowi majorowi, komendantowi 12 brygady artyleryi polnej; kapitanowi Wilhelmowi **Cavallar Grabensprung** z pułku piechoty Nr 92, **za bitwę koło Sasinczi** w dniu 6 września 1914 roku, jako nadporucznikowi, komendantowi kompanii pułku piechoty Nr 92; majorowi Andrzejowi Szepesy Negyes, poległemu przed nieprzyjacielem, **za walkę na grzbiecie Guczewor** w Serbii w dniu 14 września 1914 roku, jako kapitanowi komendantowi batalionu pułku piechoty honwedów Nr 30; pułkownikowi Janowi **Haasowi Hagenfels za potyczkę koło Priczinowicz** w Serbii w dniu 19 września 1914 roku, jako podpułkownikowi komendantowi pułku strzelców polnych Nr 21; nadporucznikowi Karolowi **Ungarowi** z pułku piechoty Nr 83 **za bitwę koło Ujścia** nad Wisłoką w dniu 3 października 1914 roku i **potyczkę koło Bukowe Brdo** w Karpatach w dniu 2 kwietnia 1915 roku, jako porucznikowi pionierów przy pułku piechoty Nr 83; pułkownikowi Franciszkowi **Schoebel**lowi z pułku piechoty Nr 21 **za walki** na wzgórzu Vihra **koło Wyszegradu** w dniu 2 grudnia 1914 roku, jako pułkownikowi komendantowi pułku piechoty Nr 79; pułkownikowi Józefowi Waechterowi z pułku piechoty Nr 88 **za potyczkę koło Szybalina pod Brzeżanami** w dniu 3 września 1916 roku i Koninchami w dniu 2 lipca 1917 roku i za całą służbę w polu, jako pułkownikowi komendantowi pułku piechoty Nr 88.

Reichenau, dnia 30 lipca 1918. **Karol mp.**

Konferencya stronnictw robotniczych koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 17 sierpnia.

Reuter dowiaduje się, że robotnicza konferencya międzykoalicyjna w dniach 17, 18 i 19 września będzie obesłaną delegatami socyalistycznych partyj robotniczych we Francyi, Włoszech, Grecyi, Portugalii, Serbii, Kanadzie i zastępcami rosyjskich partyj socyal-rewolucyjnych oraz socyalno-demokratycznych.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Z JUERDENCOW

Marya Maceluchowa

wdowa po urzędniku c. k. straży skarbowej

przeżywszy lat 56, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16 sierpnia 1918 r. Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu — na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dnia 18 b. m. o godzinie 4 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskane dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie w niedzielę dnia 18 o godz. 10½ rano w kościele św. Marcina

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego

B. P.

SALOMON GĄSIOROWICZ

właściciel domu handlowo zbożowego w Jędrzejowie,

po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 9 sierpnia, przeżywszy lat 49. O tem zawiadamia w nieutulonym żalu stroskana

Rodzina.

Z powodu przedwczesnego zgonu b. p.
SALOMONA GĄSIOROWICZA
wyrażam stroskanej rodzinie głębokie współczucie

Berta Epstein, Jędrzejów

Za liczne objawy współczucia po stracie naukochańszego ojca, syna i brata bł. p.

Izydora Immerglücka

tą drogą serdecznie dziękujemy.

Rodzina Immerglüków

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę siostrze mojej ś. p.
PAULINIE MYDLARSKIEJ,
składam tą drogą „Bóg zapłać!“

R. Mydlarski, brat

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN

Praczka
poszukuje pracy po domach. Wiadomość: Maryanna Dębiec, Podgórze, ul. Kącik 5. 9217

Kasyerka potrzebna
do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego w Krakowie, ul. Bracka. 9188 1 3

Kamienica
II-piętr. nowocześnie budowana, słoneczna, do sprzedania bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod „Kamienica" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9189 1 3

Ogrodnik
żonaty, Królewiak, poszukuje posady zaraz. Biuro Rozalii Krassuckiej, ul. Jagiellońska l. 9. 9190 1 2

Cztery lady sklepowe
dębowe, rzeźbione, nadające się do handlu delikatesów lub cukierni, natychmiast okazyjnie do sprzedania. Oglądnąć można i bliższe warunki poda fabryka stolarska p. Joachima Steinberga, Kraków, ulica Dajwór l. 14. 9193 1 2

Tarnawski
artysta opery, poszukuje **większego mieszkania, kompletnie umeblowanego**, kuchnia, łazienka, na przeciąg 10 do 12 miesięcy. Staranną opiekę nad urządzeniem zapewniam. Zgłoszenia: Teatr miejski, portyer. 9203

Panna
do sklepu z początkową płacą 60—100 K potrzebna. Zgłoszenia: Bross, ul. Floryańska l. 44. 9212 1 2

Nauczycielka
do 3 dzieci (I kl. gimn. 2 i 4 kl. ludowa), z fortepianem lub skrzypcami, na wyjazd do wschodniej Galicyi **poszukiwana**. Zgłoszenia piśm. z podaniem warunków do Biura ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie, ul. Szczepańska l. 9. 9207 1 3

KURSA PRAWNICZE
„IUS" KRAKÓW „IUS"
Garbarska 6
przygotowują pewnie do wszystkich egzaminów prawniczych.
8721 6 0
Prospekta na żądanie.

Absolwent
kursu abituryentów, słuchacz praw, młody, energiczny, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny popołudniowe. Zgłoszenia list. przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Absolwent S."** 9209 1 2

Poszukuję panny
do dwojga dzieci, którаby umiała szyć. Gutowicz, Lwów, ul. Skarbkowska 1. 9221 1 2

Notaryusz Krasicki
w Tarnowie
poszukuje **kandydata notaryalnego.**
9231 1 3

Kupię dom
z 3 do 6 morgami pola lub ogrodu w okolicy Krakowa. Zgłoszenia pod **J. M. M.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9241 1 5

Poszukuje się
samodzielnej i dobrze wyszkolonej siły do zakładu fotograficznego. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków do sklepu Grabowskiego, Kraków, ul. Wiślna l. 9, parter. 8973 5 5

Droguerya Heleny Sikorskiej
w Krakowie, ul. Szewska 22
poszukuje **farmaceutki** lub **droguistki**, ewentualnie z dwuletnią praktyką. Posada stała, do objęcia zaraz lub od 15 sierpnia. 8843 5 5

Zawiadamiam niniejszem, że z dniem 1 sierpnia b. r. zmieniłam godło mego salonu mód **„Ewa"** na

„Mewa"

i prowadzę go, jak lat ubiegłych, w tym samym lokalu **w Rynku gł. l. 8.**

Z obecnie założonym przez moją byłą współpracownicę, p. Ewę Chwałek, magazynem **„Ewa"** nie mam nic wspólnego.

Stefania Biegańska.

Salon mód
„Mewa"
Kraków. Rynek gł. L. 8,
poleca kapelusze damskie strojne i sportowe, oraz kapelusze dziecięce na sezon obecny. Posiada na składzie wielki wybór wszelkich dodatków do kapeluszy. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące. Ceny umiarkowane. 8995 3 3

Wyroby
„SIDONIA"
torty, babki (w proszku), kremy i galaretki owocowe w kilkunastu smakach do nabycia w fabrycznym składzie
A. Sykutowskiej
Kraków, ul. św. Anny 4.
7970 14 0

Absolwentka
krakowskiej Akademii handlowej z dwuletnią praktyką bankową, władająca biegle w słowie i piśmie językami: polskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim, częściowo angielskim, pisząca biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia na korzystnych warunkach. Wiadomość podać: ul. P. Michałowskiego l. 15. oficyna, III piętro, na lewo. **J. B.** 9226

Asystent farmacyi
przyjmie od 20 września zastępstwo lub stałą posadę w aptece. P. Chiipalski „dla asystenta", Kraków, Rynek Kleparski 14. 9228 1 6

Sprzedam 3 ule
z ramkami, z włoszczyzną, oraz przybory pszczelnicze. Wiadomość w kawiarni, ul. 5 Listopada l. 12. 9220 1 2

Do wynajęcia
z powodu wyjazdu 2—8 pokoi z kuchnią, światło elektryczne, blisko plant, słoneczne, z meblami lub bez. Także różne rzeczy do sprzedania: meble i rozmaite drobiazgi. Zgłoszenia listowne z podaniem adresu przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Plino". 9240 1 3

2 wagony szyn
kopalnianych (Grabenschinen) 1 wagon 9½ kg, 1 wagon 12 kg zaraz do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 9.11 1 3

Kupię Encyklopedyę polską
wydanie Macierzy Polskiej lub nowsze ilustrowane wydanie Orgelbranda za gotówkę lub prowianty rolne. Zgłoszenia pod **„Encyklopedya"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9016 3 3

Mikroskop
największy model Voigtländera z rozmaitymi przyrządami do wszelkich badań, zupełnie nowy, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Biuro ogłoszeń. Kraków, ul. Dunajewskiego l. 9. 8863 3 3

Dywan perski
2½ metra długi, 1.26 m szeroki, do sprzedania. Ul. Retoryka l. 12, II piętro, między godz. 3—4. 8885 2 2

OBRAZY
najwybitniejszych malarzy polskich — do sprzedania.
Sławkowska 30, I p.
Oglądać można od 11—1 i 3—5.
891

Lokalu parterowego
o powierzchni około 400 m kwadr. w pomu przy jednej z ulic blisko Rynku głównego potrzebuję na biura i składy od stycznia 1919. M. L. Dobrowolski, Kraków, XXII. 8867 4 4

Potrzebna
panna **służąca** na wieś od 1 go września. Wymagana krawieczyzna, białe szycie, prasowanie, usługa osobista, wyręczenie w gospodarstwie kluczykowem. Zgłoszenia wraz ze świadectwami nadsyłać pod lit. **W. R.** Ostrów Szlachecki, p. Gawłów Nowy ad Bochnia. 8934 2 2

Sprzedam
dom murowany z ogrodem sadem i polem około 1 morga, blisko miasteczka i stacyi kolejowej, obok Krakowa. Również w tem samem położeniu dom drewniany z sadem i ogrodem. — Zgłoszenia pisemne przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Dobra przyszłość". 8930 3 3

W śródmieściu
4 pokoje, przedpokój i kuchnia z przynależytościami, na II piętrze, nadające się na biura, od 1 października, do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne pod **X. Y. J.** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 8196 3 4

Młody
rezerwowy porucznik, lat 26, z dobrej rodziny, stojący obecnie w polu, z braku sposobności, chce tą drogą nawiązać znajomość z panną, najchętniej ze sfer kupieckich, którejby rodzice po wojnie przyczynili się do otwarcia i prowadzenia większego interesu. Posiadam niewielki prywatny majątek. Pośrednictwo na bliższych krewnych mile widziane. Łaskawe zgłoszenia możliwie z fotografią, zwrot której ręczy się słowem, pod **L. 26.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8258

Spedycye wszelkiego rodzaju, codzienny ruch przesyłek zbiorowych **z Pragi, Wiednia i Budapesztu, jak również z Krakowa** do wszystkich stacyi Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego załatwia szybko i tanio

FIRMA SPEDYCYJNA
ROMAN LIBAN
KRAKÓW, RADZIWIŁŁOWSKA 30.

Własne magazyny do przechowania mebli, rozwóz przesyłek, ekspedycye bagaży i ubezpieczenia towarów podczas transportu. 8900

Poszukuje się dla dwóch panienek w wieku 12—14 lat, na przeciąg dwóch tygodni
mieszkania z pensyą
przy rodzinie żydowskiej. Zgłoszenia pod **E. R.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9215 1 2

400 koron
i więcej dam za wyszukanie odpowiedniego mieszkania z 4—5 pokoi z przynależnościami i komfortem w śródmieściu lub w pobliżu. Zgłoszenia pod **H. P.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9230 1 5

Poszukiwana do biura
praktykantka z ładnym charakterem pisma. Zgłoszenia pod Praktykantka 500 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9234

Nowy damski płaszcz
zimowy, granatowy, na osobę średniego wzrostu zaraz do sprzedania. Wiadomość przy ul. Dietlowskiej l. 68, parter na lewo, między godz. 5—6 po południu. 9285 1 2

Poszukuję dla panny
pokoju umebl.
ewent. wspólnego, przy postępowej rodz. izr. Zgłoszenia list. pod **S. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9237

Opcya, Podgórze
ul. Lwowska l. 22, od g. 3—6 po poł. **sprzeda kilka kamienic** jedno- i dwupiętrowych z ogródkami. 9244 1 3

Posada magistra
dla pań, płynnie mówiących po polsku i po niemiecku, zaraz do obsadzenia. Zgłoszenia pod adresem: **Apteka „pod Lwem"** w Białej. 9112 3 4

100 K nagrody
kto odstąpi lub wskaże mieszkanie bez mebli z 1 pokoju i kuchni. Komfort nie wymagany. Mieszkanie może być zaraz, we wrześniu, paźdz., listopadzie lub grudniu b. r. Zgłoszenia pod „Pewny lokator" do Ajencyi dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 8997 4 6

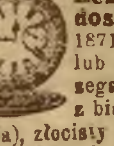
Majątek ziemski
zaraz do sprzedania w całości lub w dowolnej ilości. Składa się z roli, łąk, oraz młodego i starego lasu do połowy. Stacya kolejowa w miejscu. Zgłoszenia listowne z podaniem wysokości wkładki do Zarządu tartaku w Reklińcu, p. Mosty Wielkie, Galicya. 8687 8 10

Sprzedam
II-piętrową kamienicę. Podgórze, ul. Kalwaryjska. Potrzeba 100.000 koron. Wiadomość: Łuczyński, Kraków, ul. św. Krzyża 23. 8964 4 5

Na lokatę kapitału
przeszło 200 000 koron jest u nas do nabycia **dom w budowie** planowany na 4 piętra w śródmieściu w Krakowie przy bardzo ruchliwym punkcie. Pierwsze galicyjskie Biuro informacyjne **Hieronim Weiss i Ska w Krakowie,** ul. Smoleńsk 16. 9011 4 6

Kupuję garderobę
męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 8962 1 20

8 halerzy
(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog, który na żądanie wysyła się



za darmo. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca,** Brüx Nr 1871 (Czechy). Niklowy lub stalowy kotwicowy zegarek 26, 28 i 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, budzik 16, 18, 20 K; 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1167 49 120

J. MACHAUF
Przedsiębiorstwo dla obrotów — techniczno-handlowych —
Kraków, Jul. Dunajewskiego 6

Dostarcza: Całkowite urządzenia dla pracowni ślusarskich, mechanicznych, blacharskich, kowalskich, stolarskich, tartaków, młynów i t. p. —

Utrzymuje na składzie: Wszelkie przybory do popędu maszyn parowych i motorów wybuchowych, dla utrzymania kotłów parowych i pędnic (transmisyj), części pędnicowe. — Obrabiarki do drzewa i metali. — Maszyny pomocnicze i wytwórcze. — Wielokręgi różniczkowe i lewary. — Narzędzia ślusarskie, mechaniczne, miernicze i instalatorskie. — Piły taśmowe i sednowe (cyrkularne). — Toczki ścierne (Elektrit, Naxos, Korundum). — Przybory elektrotechniczne i wiele innych towarów w zakres przedsiębiorstwa wchodzących.
8256 7 8

Poszukuję posady
na ordynaryę, jako rymarz nadworny od 1 października. W. J., Tarnobrzeg „na Wianku". 9033 3 6

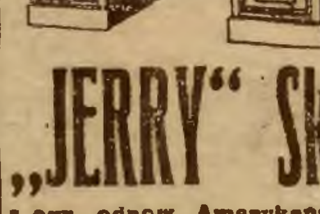
Na stancyę przyjmę
w Wieliczce jednego lub dwóch studentów, zapewniając zdrowy wikt i troskliwą opiekę. Wiadomość w dyrekcyi szkoły realnej. 8976 2 3

Zakład
naprawiania i nicowania ubrań męskich w Krakowie przy ul. Zielonej l. 14, przyjmuje wszelkie tego rodzaju roboty i wykonuje je szybko i starannie po przystępnych cenach. 9050 2 10

Karetka
londyńska, bardzo ładna, mało używana i **2 powozy półkryte,** używane są do sprzedania. Piotr Parafiński, Kraków, ul. Długa l. 36. 9047 3 5

Do golenia bez brzytwy
i bez mydła, używają obecnie na świecie najzdrowszego preparatu t. zw. „Parseval". Naciera się na twarz, po 8 minutach świetnie ogolone. Zbadany w c. k. Zakł. chem. w Krakowie i za nieszkodliwy uznany. Pakiecik na 25 razy z garniturem 4 K, 3 pak. 10 K 50 h. Za pobraniem: K. Perlberger, Kraków, ul. Dietlowska l. 36. (Listy dziękczynne nadchodzą codziennie.

Pański proszek „Parseval" do golenia wypróbowałem. Goli świetnie bez brzytwy i bez mydła. C. i k. major Schusswohl, Hranica.
9020 2 5



„JERRY" Ska
z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.
Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 41 28 0

Leki dla Pań.
Benignina spec. na wybielenie cery i piegi 5 K.; a na wyrzuty twarzowe 3 K. „Gurahumora", mydło toaletowe, 10 K i glycerynowe 5 K. Znakomite mydła rosyjskie po 12, 14 i 16 K. Liliowe po 10 i 15 K. Kremy, pudry: Oja, Diana, Yes, Kaloderma, Divinia. Wody kolońskie po 6 i 7 K. Perfumy po 3, 4, 6 K i t. d.

Środki domowe.
„Maść domowa" na rany i bolaki (razem z gazą) 5 K. Na mole 1 i 2 K. Na nagniotki i brodawki 1 K. Maść na pocenie się nóg i rąk 2 K. Do ust: pasty 2 K. Środki: na reumatyzm 4 K, na świerzb: maść i mydło po 5 K, na epilepsyę 7 K. Sporządza wszelkie recepty i wysyła za zaliczką: Jul. Łopatka, aptekarz w Kołomyi, ul. Jagiellońska l. 9.
7007 0 10

Już od 1-go września
także w tym roku, otwarcie
Kursów A. Baranieckiego
Po raz drugi trzy jednoroczne wydziały:
gospodarstwa wiejskiego, wychowawczy i społeczny.
Informacye listowne: sekretarka Kursów H. Tomaszewska, ulica Karmelicka l. 32. 8920 3 6

Pierwszorzędna firma poszukuje
3 pokoi na biuro
w śródmieściu
i pomieszkania z 5 pokoi
w śródmieściu
Oferty pod **K. M. 100.** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«.
9008 3 6

Walne Zgromadzenie
członków **Spółkowej Kasy oszczędności i pożyczek w Krakowie na Łobzowie**
odbędzie się **dnia 28 sierpnia b. r.** o godzinie 6 wieczór, w lokalu Stowarzyszenia, ul. Kazimierza Wielkiego l. 111.

Porządek dzienny:
1. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Zamknięcie rachunków za lata 1914—1917;
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4. Rozdział zysków;
5. Wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej;
6. Wnioski i interpelacye.

Kraków, dnia 10 sierpnia 1918 r.
9258 1 2 **Szymon Olasy.**

Skład futer P. HALPERN
Kraków
Grodzka 21, I p.
poleca i wykonuje: futra męskie i damskie, kołnierze, zarękawki, czapki i t. p. według najnowszych modeli. — Ceny bardzo przystępne. 8717

Swędzenie, liszaje, świerzb
usuwa bardzo szybko oryginalna, prawnie chroniona **„Skaboform", „Brunatna maść" Dra Flesch'a.** Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 3 K — h, wielki słoik 5 K, porcya familijna 12 K. Uważać na znak ochronny „Skaboform". 1798 70 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; apteka „pod Złotym orłem" Wilhelma Ehrlicha, ul. Krakowska 11: **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rehma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tebiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gerzeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

KWIATY CIĘTE

Gladyoly Panama różowe	100 sztuk	50 K
„ Baron Hulot Lila	„ „	50 „
„ mieszane	„ „	40 „
Lewkonie, Goździki, Kaktosowe Dalie	„ „	20 „
Astry, strósie pióra kolorowe i rezeda	„ „	5 „

wysyła express za nadesłaniem całej należytości, opakowanie i porto za zaliczką 9178 1 5

Zakład ogrodniczy
IGNACY PUC w BOCHNI.

Wapna budowlanego
dostarcza w każdej ilości
L. & G. KADEN
Towarzystwo akcyjne 9205 2 5
Kraków, ul. Dunajewskiego 6.

3 zarządców
z wyższemi studyami rolniczemi, jednego zarządcę z szkołą rolniczą w Dublanach z dobremi świadectwami i poleceniami, 3 ekonomów, kilku pisarzy i pomocników gospodarczych, zdolnego magazyniera ma do umieszczenia Biuro pośrednictwa pracy c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, ul. Radziwiłłowska l. 23. 9242 1 2

Piękny salon stylowy
jadalnia, kilka dywanów i obrazów nadeszły do sprzedaży.
Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.
9142 3 3

Nauka rozpocznie się dnia 10 września 1918 r.
WPISY na nowe kursa w roku szkolnym 1918/19
w Szkole Rachunkowości i Buchalteryi
STANISŁAWA BURNATOWICZA
w Krakowie, ul. Floryańska l. 55. Telefon 2113,
na kursa:
1) handlowe roczne,
2) handlowe 4-ro i 6-cio-miesięczne,
3) rachunkowości państwowej,
4) buchalteryi współdzielczej (dla Towarzystw zaliczkowych, kas Rajffeisena i Kółek rolniczych),
5) pisania na maszynach, powielania, manipulacyi biurowych etc.,
6) Stenografii i kaligrafii,
7) Obcych języków, 9130 3 0

przyjmuje się codziennie od 9—1 i od 3—7.

Nowoczesne stolce walcowe
wyrobu firmy Ganz i Ska w Budapeszcie, oraz
motory benzynowe 5-32 HP.
zdatne do celów rolniczych, poleca **Inżynier Menasche, Kraków, ul. Zyblikiewicza 15** 9236 1 3

NAMIASTKA MYDŁA
do prania bielizny, pieniąca się wybornie, przewyższa wszelkie dotąd w obieg puszczone wyroby. Paczka 5 kg 12 K, paczka 10 kg 23 K. Odsprzedający otrzymują opust przy odbiorze całej skrzyni 50 kg

Białe mydło mineralne
do mycia rąk i prania delikatniejszej bielizny, paczka 32 kawałki, 14 K. 8696 8 0

Namiastka mydła toaletowego
w rozmaitych barwach, pięknie pachnąca, paczka 32 kawałki, 18 K. Takiesamo barwy różowej, paczka 24 wielkie kawałki 18 K. Wysyłka za zaliczką. Przy większem zamówieniu połowę należytości trzeba przesłać naprzód. Najmniejsze zamówienie z każdego gatunku 1 paczka

M. JUNKERA
przedsiębiorstwo wywozowe, Zagrzeb 105, Petrinjska ul. 3, III. (Kroacya)

!Ważne P. T. Rolnicy!
Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów,
najwyższy czas zamawiać obecnie
pod zasiewy jesienne z braku innych nawozów, by takowe na czasie otrzymać **kainit, sole potasowe wysoko procentowe, gips nawozowy** bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby
Dostarcza tylko całowagonowe posyłki każdego gatunku.

Materyały budowlane:
wapno cement gips murarski i sztukaterski dachówka asbestowa „Asbit" itp. Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych, szybką dostawą, poleca

FIRMA 8705 6 6
JAN BODUCH
hurtownia sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucznych
Żywiec, Rynek 22, obok kościoła farnego.

Nowo otwarty
Zakład artystyczno-graficzny
„FOTOCHEMIA"
w Krakowie Dz. XXII ul. Krakusa 9
wykonuje artystyczne klisze jedno i wielobarwne dla ilustracyi, dzieł artystycznych, dzienników, anonsów, cenników, widokówek i t. p.
8363 6 10

KUPUJE
wszelkie nowe i używane
urządzenia maszynowe, jakoteż oddzielne maszyny
do obróbki drzewa, metalu i t. p., lokomobile, kotły parowe maszyny, motory, transmisye i t. d.
Oferty wraz z szczegółowym opisem i warunkami wysyłać pod adresem 8945 8 10
BIURO TECHNICZNE, LWÓW, UL. LWOWSKA L. 48.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.